

**NIE MA KOŃCA TEJ WOJNY.  
PRAWIE MILION UKRAIŃCÓW SCHRONIŁO SIĘ W POLSCE** \2



PONIEDZIAŁEK  
107|03|2022|

# DZIENNIK ELBLĄSKI

## LAT

cena 3,20 zł (w tym 8% VAT)



**OLSZTYNIANKA  
POMAGA Z LONDYNU** \3



**ZBUDUJĄ NAM  
BIEDAOWODNICĘ?** \4



**PRZYSZLI LEKARZE  
NA SZKOLENIACH** \8



# MARZYCIELKI MARZĄ O POKOJU

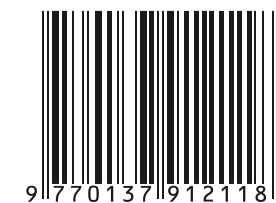
 \6

**MNIEJ MAŁŻEŃSTW,  
WIĘCEJ DZIECI** \7



**SPORT  
CODZIENIE** \21-24

ISSN 0137-9127



9 1770137 912118

10

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350716 III MAKŁAD 3.695 NR 45 (20746) Fot. Ryszard 1916





# BOMBARDUJĄ MIASTA. MORDUJĄ CYWILÓW

Rosjanie zmieniają swoją taktykę. Boją się otwartej walki z ukraińską armią. Dlatego coraz częściej atakują z powietrza ukraińskie miasta.



**ANDRZEJ MIELNICKI**  
a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

**D**o wczoraj już prawie milion Ukraińców schroniło się w Polsce przed rosyjskimi bombami i kulami. Kolejni są na granicy, bo inwazja Rosji na Ukrainę wywołała ogromny kryzys humanitarny, tysiące ludzi zginęło, a zniszczenie są ogromne.

Tylko w minioną sobotę Straż Graniczna odprawiła na przejściach aż 129 tys. Ukraińców, głównie kobiet i dzieci. W Polsce jest już ok. miliona uchodźców z Ukrainy i wkrótce będzie ich więcej.

Dziś nikt nie może przewidzieć, kiedy zakończy się wojna i kiedy będą mogli oni wrócić do siebie.

Z uchodźcami na granicy rozmawiał prezydent Andrzej Duda. Jak powiedział później w wywiadzie dla Play Kraków New, szukają oni ratunku, nie mają żadnego planu.

— Pomagamy im, ale my musimy mieć świadomość tego, że się może okazać, że to jest naprawdę pomoc długofalowa i że będziemy musieli tutaj stworzyć warunki na dłuższy pobyt dla nich. Dlatego rząd przygotowuje specjalną ustawę, która będzie dotyczyła uchodźców z Ukrainy — powiedział prezydent Duda.

Wojna może potrwać nie dni, nie tygodnie, ale miesiące, jeśli nie lata. O takim scenariuszu mówił w wywiadzie dla stacji Sky News wicepremier i minister sprawiedliwości Wielkiej Brytanii Dominic Raab. Polityk powiedział, że w przypadku Putina nie można wykluczyć żadnej taktyki. Czy Putin może użyć broni nuklearnej? Minister Raab wyraził opinię, że ze strony prezydenta Rosji są to groźby retoryczne.



Fot. twitter.com/DmytroKuleba

Dziś taktyka Putina sprawdza się do mordowania cywilów i zasady spalanej ziemi, bo tak można określić niustające ataki rakietowe i ostrzał artylerii na ukraińskie miasta. To taktyka, którą wcześniej Rosjanie stosowali w Czeczeni i Syrii — ataki na gęsto zaludnione tereny, mające złamać morale ludności.

Świat tę taktykę nazywa ludobójstwem, a tych, którzy ją stosują — zbrodniarzami.

— JEŻELI ROSJANIE NIE POTRAFIĄ HONOROWO SIĘ BIĆ, A UPRAWIAJĄ LUDOBÓJSTWO, TO NIECH WRACAJĄ DO KOSZAR. ARMIA ROSYJSKA TYM, CO ZROBIŁA, SKOMPROMITOWAŁA SIĘ NA WIEKI. TEJ HAŃBY NIC NIE ZMYJE — MÓWI GEN. WALDEMAR SKRZYPCZAK, BYŁY DOWÓDCA WOJSK LĄDOWYCH.

Skala oporu Ukraińców zaskoczyła Rosjan. Ukraińcy wspierani militarnie przez Zachód bronią się bohaterstwo. Wczoraj Rosjanie kontynuowali swoją ofensywę, próbując okrążyć m.in. Kijów i Charków. Rosjanie otoczyli Mariupol i trwał ostrzał miasta. Druga



Fot. www.facebook.com/kosszu

niedzielną próbą otwarcia korytarza humanitarnego z obleganego Mariupola, tak jak sobotnia, również zakończyła się otwarciem ognia do cywilów przez żołnierzy rosyjskich. 400-tysięczne miasto jest całkowicie okrążone i odcięte od prądu oraz wody.

— Plan wroga polega na okrążeniu kluczowych miast, wykrwawieniu ukraińskich sił zbrojnych, stworzeniu sytuacji katastrofy humanitarnej dla ludności cywilnej — powiedział wczoraj sekretarz Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ukrainy Ołeksij Daniłow. Jak dodał, wojska rosyjskie przygotowują ofensywy na wielką skalę. Bedzie to jednak trudne, bo do tej pory armia rosyjska okazała się kolosem na glinianych nogach. Ukraińcy informują o ponad 11 tys. żołnierzy rosyjskich, zabitych

w Ukrainie od początku rosyjskiej agresji.

**TYMCZASEM DO UKRAINY JADĄ OCHOTNICZY Z 52 KRAJÓW, BY WSTĄPIĆ DO LEGIONU MIĘDZYNARODOWEGO I RAZEM Z UKRAIŃCAMI BRONIĆ ICH KRAJU PRZED ROSJANAMI. JAK POINFORMOWAŁ MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH UKRAINY DMYTRO KULEBA, JEST JUŻ PRAWIE 20 TYS. CHĘTNYCH, W TYM 3 TYS. Z USA.**

W sobotę Władimir Putin, uzasadniając agresję na Ukrainę powiedział, że Rosja musiała bronić rosyjskojęzycznych mieszkańców wschodniej Ukrainy oraz własnych interesów. Miasta bombardowane teraz przez Rosjan, jak choćby Charków to miasta... rosyj-

skojęzyczne. Putin powtórzył swoje hasła, że celem Rosji jest demilitaryzacja oraz denazyfikacja Ukrainy, która powinna, według niego, zachować neutralność.

Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski apeluje, by Zachód zamknął przestrzeń powietrzną nad Ukrainą, ale NATO na razie mówi nie, bo byłoby to uwikłanie Sojuszu w wojnę z Rosją, a wtedy konflikt rozlałby się na całą Europę.

Zachód nałożył na Rosję potężne sankcje, odcinając większość rosyjskich banków od międzynarodowego systemu rozliczeń finansowych płatności SWIFT, jak też zamrażając aktywa rosyjskiego banku centralnego poza granicami Rosji, ale też rosyjskich oligarchów, w tym samego Putina. Wprawdzie ten twierdzi, że sankcje na Rosję przypominają wypowiedzenie wojny, ale są właśnie po to, by ją zakończyć. Unia Europejska jest najważniejszym partnerem handlowym Rosji — tu trafia aż 33 proc. jej całego eksportu, w strukturze którego dominują surowce: ropa, gaz, węgiel i metale.

Rosyjski gaz, węgiel czy ropa dalej płyną do Europy, także do Polski. Premier Mateusz Morawiecki chciałby embarga na import węgla z Rosji.

Tylko to obosieczna broń, nie tylko dla nas, ale też choćby dla Niemców. Trzy czwarte polskiego importu węgla (ok. 12,9 mln ton w 2020 roku), stanowią węgiel z Rosji. Tym węglem głównie palą Polacy w piecach, spalają go nasze ciepłownie, dostarczając ciepło do naszych mieszkań. Czym go zastąpić w razie embarga?

— Rozumiem ideę embarga, że nie wspieramy w ten sposób reżimu, nie dajemy pieniędzy na rakiety, które spadają na Ukrainę. I to jest słuszne, żeby ograniczyć import węgla

z Rosji — mówi Konrad Nowak, prezes MPEC w Olsztynie. — Ale musimy mieć też świadomość, i na to się zgodzimy, że jak nie będzie węgla z Rosji, to przyszłej zimy będziemy mieć w mieszkaniach po 10-15 stopni ciepła. Bo dziś nie mamy alternatywy, nie mamy czym go zastąpić. Gazem? Sytuacja podobna jak z węglem.

— Teraz węgiel dostarcza nam firma z Gdańska, ale myślę, że bierze ten węgiel z Rosji — dodaje prezes Nowak. — Dlatego, że do tej pory był atrakcyjny cenowo, jest dobrej jakości. Nie pamiętam, żeby jakkolwiek polska kopalnia złożyła nam ofertę na dostawę węgla. Zresztą trudno kupić polski węgiel, nie mamy w Polsce tyle węgla, żeby zaspokoić potrzeby wszystkich.

Rynek finansowy bardzo nerwowo reaguje na wydarzenia za naszą wschodnią granicą, inwestorzy szukają bezpiecznych przystani dla swoich aktywów. Kurs euro, dolara i franka szwajcarskiego, czyli walut uznawanych za bezpieczne bije rekordy. Wczoraj po południu w internetowych kantorach euro kosztowało 4,91 zł, dolar był po 4,49 zł, a frank szwajcarski kosztował aż 4,90 zł. W wyniku konfliktu słabnie nie tylko złoty, ale też czeska korona i węgierski forint, nie mówiąc już o kursie hrywny czy rubla. Wszystkie te waluty są w jednym koszyku.

Z powodu wojny drożeje ropa, baryłka dobiega do granicy 120 dolarów. Wysokie ceny ropy, słaby złoty powodują, że na stacjach mamy rollercoaster. W weekend w Olsztynie olej napędowy kosztował ponad 7 zł za litr, a benzyna była po 6,50 zł. I pewnie nie jest to koniec, bo ten marsz w górę może tak naprawdę zatrzymać tylko koniec wojny w Ukrainie.

**WYDAWCA**  
GRUPA WM Sp. z o.o.  
ul. Tracka 5,  
10-364 Olsztyn

**REDAKTOR NACZELNY**  
Maciej Matera  
zarzad@gazetaolsztynska.pl

**ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO**  
Igor Hrywna  
Bartosz Orliński

**REDAKTORZY WYDANIA**  
Beata Brokowska wydawca@gazetaolsztynska.pl  
Igor Hrywna  
Artur Dryhynycz sport@gazetaolsztynska.pl

**WYDANIE ONLINE** internet@gazetaolsztynska.pl  
89 539 76 83

**GAZETAOLSZTYNSKA.PL**  
redakcja@gazetaolsztynska.pl  
tel. 89 539 74 83

**PRENUMERATA E-WYDAŃ**  
prenumerata@gazetaolsztynska.pl  
89 539 76 63

**REKLAMA W OLSZTYNIE**  
ul. Tracka 5  
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77  
reklama@gazetaolsztynska.pl

**CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ**  
tel. 89 539 74 80, 81, 82

**REDAKCJA W ELBLĄGU**  
ul. Rybacka 35  
82-300 Elbląg  
tel. 55 611 46 00  
gazeta@dziennikelblaski.pl

**REKLAMA W ELBLĄGU**  
ul. Rybacka 35  
82-300 Elbląg  
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01  
reklamy@dziennikelblaski.pl

**DRUK**  
Drukarnia Prasowa  
GRUPA WM Sp. z o.o.  
Olsztyn, ul. Tracka 7  
tel. 89 539 74 21





# POMAGAM UKRAINIE. CZUJĘ, ŻE ŻYJĘ

— Nie spodziewałam się aż takiego odzewu. Przyjechała do mnie nawet telewizja BBC. Teraz mam ręce pełne roboty. Nie mam czasu na sen. Cały czas działam — mówi Marzena Bielecka, olsztynianka mieszkająca w angielskim Stafford. Organizuje pomoc Ukrainie.



ADA ROMANOWSKA  
a.romanowska@  
gazetaolsztynska.pl

Gdy wybuchła wojna, coś poczułam. We mnie też coś wybuchło i wiedziałam, że muszę coś zrobić. W Stafford, gdzie mieszkam, nikt nie organizował żadnej pomocy. W mediach społecznościowych też nic się nie działo. Powiedziałam więc mężowi, że zrobimy sobie rodzinną wycieczkę do Londynu. Weźmiemy kilka rzeczy dla uchodźców i zawieziemy tam, gdzie jest organizowana zbiórka. Nie mogłam siedzieć i nic nie robić, gdy za drzwiami toczy się wojna — opowiada Marzena Bielecka, która pochodzi z Olsztyna, teraz mieszka w Stafford. — Napisałam post na Facebooku o zbiórce z myślą, że ktoś się do mnie przyłączy. Napisałam, że mogę dać dach nad głową rodzinie ukraińskiej. Mamy przyczepę campingową pod domem, więc nie ma problemu. Ale ta wiadomość przeszła bez echa. Czulałam się rozczarowana. Drugiego dnia jednak wszystko się zmieniło.

## PRZYJECHAŁA TELEWIZJA BBC

Po tygodniu rodzinny wypad do Londynu zmienił się akcją pomocową z prawdziwego zdarzenia. — Zaczęli zgłaszać się do mnie ludzie z okolicznych miast i wiosek. Pewnie każdy chciał jakoś pomóc, ale nie wiedział jak. Być może ja byłam motywacją — cieszy się Marzena. — Nie spodziewałam się

aż takiego odzewu. Post chyba był udostępniany na cały świat. Przyjechało nawet radio i telewizja BBC. Teraz mam ręce pełne roboty. Nie mam czasu na sen, na jedzenie. Cały czas działam.

Marzena najpierw zbierała rzeczy w swoim domu. Teraz potrzebny jest magazyn, żeby wszystko pomieścić. Pomagają jej ludzie, którzy zaoferowali pomoc przy zbiórce. Między innymi kobieta, która od sześciu lat zajmowała się pomocą uchodźcom z Afganistanu.

— Trudno mi powiedzieć, ile ton zebraliśmy. Bo to już nie są kilogramy! Najpierw chcieliśmy pojechać z rodziną do Londynu, a potem okazało się, że trzeba wszystko zawieźć vanem. Później, że potrzebne są nam dwa wany. Teraz rozmawiamy już o ciężarówce. Właściwie co godzinę zmieniały plany — podkreśla Marzena. — Jestem przeszczeniśliwa, że w tak krytycznej sytuacji tyle ludzi bez względu na narodowość i status społeczny chce pomagać. Nawiązujemy współpracę z firmami, które oferują nam wsparcie — chcą nam udostępnić komputery, telefony, samochody. Chociaż wojna jest daleko od nas, przez to, że organizujemy pomoc, to ją czujemy. Wiele osób ma rodziny w Polsce. Ja jestem z Olsztyna, mój mąż z Lidzbarka Warmińskiego — to z angielskiej perspektywy rzut beretem od Ukrainy. Nie wiadomo, co Putinowi przyjdzie do głowy i czy nie zaatakuje też Polski. Odpukać. Mam troje małych



To nie kilogramy, to tony pomocy, z której cieszy się Marzena Bielecka



Dariusz Bielecki, mąż pani Marzeny, też angażuje się w akcję pomocową

dzieci. Mogłabym być w takiej samej sytuacji, w jakiej są teraz Ukrainki... To daje mi do myślenia.

I dodaje: — Ludzie gonią cały czas za pieniędzmi. Liczy się materializm. A w jednej sekundzie można stracić wszystko. Również poczucie bezpieczeństwa. Jednego dnia ma się szczęśliwy dom, a drugiego trzeba uciekać z dzieckiem do innego kraju — do ludzi, którzy mówią w innym języku. A ukochany walczy w Ukrainie. I można już go nie zobaczyć. Wojna jest koszmarna.

## POMÓGŁ MI DYREKTOR LICEUM

Marzena Bielecka wyjechała do Anglii w 2008 roku, gdy miała 23 lata. Obroniła licencjat z fizjoterapii i zastanawiała się, co dalej robić w życiu.

— Jako nastolatka straciłam rodziców. Tata zmarł, gdy miałam szesnaście lat, a mama tuż przed moją maturą, w Poniedziałek Wielkanocny po kilku miesiącach choroby. Byłam wtedy dzieckiem — wspomina Marzena. — Przed wyjazdem do Anglii radziłam sobie, bo studiowałam i pracowałam.

Ale nie mogłam się odnaleźć. Od śmierci mamy było mi trudno. Właściwie nie miałam czasu, żeby przeżyć żalobę, bo byłam zabiegana. Dopiero gdy byłam już w Anglii, na macierzyńskim, miałam na to czas. Wcześniej nie chodziłam nawet do psychologa. Kiedyś były takie wizyty z chorobą psychiczną. Pamiętam, że po śmierci mamy zaopiekował się mną dyrektor mojego liceum. Chodziłam do „szóstki” w Olsztynie. Bardzo mu za to dziękuję. Powiedział, żebym przyszła na maturę, a szkoła mnie nie zostawi. Zapewnili mi psychologa. Bałam się tej wizyty, bo nie chciałam być napiętnowana. Poszłam raz, ale nigdy nie wróciłam. Założyłam, że sobie poradzę.

## NIECH MNIE KTOŚ PRZYTUŁI

To, jak Marzena się czuła, sprawiło, że się zakochała. Choć nawet o takiej miłości nie marzyła. Darka poznała na studiach.

— Znałam dobrze jego brata, z którym miałam

zajęcia, a który dał Darkowi kontakt do mnie. Kiedy pewnego razu napisałam na Gadu-Gadu: „Niech mnie ktoś przytuli, jestem smutna”. Dostałam wiadomość od nieznajomego. Okazało się, że to Darek. Akurat przyjechał na kilka miesięcy do Polski z Anglii, żeby zrobić kurs prawa jazdy na autobusy. I to, co się potem wydarzyło, przypomina niesamowitą historię miłosną — zdradza Marzena. — Spotykaliśmy się, ale powiedzieliśmy sobie, że niczego nie szukamy. Byliśmy po przejściach, więc byliśmy nieufni. Umawialiśmy się raz na kawę, innym razem na dyskotekę. I ni stąd, ni z owąd zaproponował mi wyjazd do Anglii. Chciałam wówczas coś zmienić w życiu, ale nie wiedziałam co. Dlatego powiedziałam: jadę. Nie da się też tego opisać, co już wtedy czułam do Darka. Nigdy wcześniej tak nie miałam. To nie tylko miłość. To jeszcze coś extra. To samo uczucie towarzyszy mi teraz, gdy organizuję pomoc dla Ukraińców. Jeden post zmienił niewyobrażalnie moje życie. Ale w ten sposób chyba lecę się w środku. Trochę jestem jak Matka Teresa, która była bardzo skrzywdzona. Ale przez to, że pomagała innym, sama się napędzała. Pomoc dawała jej satysfakcję. Ja też teraz czuję się spełniona.

Marzena Bielecka jest masażystką i youtuberką. Prowadzi kanał Curly Marzka, w którym radzi, jak dbać o włosy. Jest szczęśliwą żoną i matką trzech wspaniałych dzieciaków oraz właścicielką dwóch labradorów.

## CO OZNACZA ZAKOŃCZENIE WSPÓŁPRACY OLSZTYNA Z KALININGRADEM?

Radni Olsztyna zdecydowali o zakończeniu współpracy partnerskiej z Kaliningradem. Powód jest jasny: agresja Rosji na Ukrainę, który władze miasta potępiają. Zerwanie długoletniej współpracy to jednak trochę więcej niż gest solidarności z Ukrainą. Ma też skutki dla mieszkańców obu miast.

Współpraca Olsztyna z Kaliningradem od lat układała się bardzo dobrze. Obydwa miasta nawiązały ze sobą relacje już w latach 70. ubiegłego wieku, jednak oficjalna współpraca rozpoczęła się w 1993 roku.

— Dotychczasową współpracę należy ocenić jako dobrą, dlatego z tym większym smutkiem trzeba spojrzeć na fakt, że wobec bezprzy-

kładnej agresji militarnej Rosji na wolną i niezależną Ukrainę nie może być ona kontynuowana, a wyłączną przyczyną jej zerwania jest postawa strony rosyjskiej — mówił prezydent Piotr Grzymowicz na nadzwyczajnej sesji Rady Miasta.

Co jednak oznacza zerwanie przez miasto współpracy partnerskiej z Kaliningradem w służbie zdrowia i edukacji? — Współpraca zmia-

stami partnerskimi w tym z Kaliningradem odbywa się od wielu lat — mówi radna i lekarka Ewa Zakrzewska w rozmowie z Gazetą. — Jeździliśmy do Kaliningradu na wymiany i konferencje, później oczywiście tamtejsi lekarze odwiedzali nas. Szpital dziecięcy w Olsztynie przyjmował również najmłodszych pacjentów z Kaliningradu, natomiast teraz, w momencie zerwa-

nia umów, jesteśmy zobowiązani do przerwania tej praktyki.

I dodaje: — Jeśli Rada Miasta podejmuje uchwałę o zerwaniu umowy partnerskiej z Kaliningradem, to wszystkie organizacje i stowarzyszenia, które do tej pory współpracowały z naszymi północnymi sąsiadami, są zobowiązane do jej zakończenia. Nie będziemy brali pod uwagę ta-

kiej współpracy, jednak nie dotyka to w żadnym stopniu indywidualnych relacji, przyjaźni i znajomości. Nie atakujemy ludzi, tylko despotę i tyrańca w postaci Putina. Mam nadzieję, że jeśli wrócą spokojniejsze czasy, to wrócimy do tej współpracy.

— W przypadku edukacji akurat nie mieliśmy żadnych wielkich współpracy i projektów. Ostatnio sprawdziliśmy nawet informacje

o realizowanych projektach wspólnie z władzami Kaliningradu. Niestety dwa ostatnie lata pandemii negatywnie wpłynęły na naszą współpracę edukacyjną. Po sprawdzeniu dokumentów okazało się, że nie będzie żadnych negatywnych konsekwencji związanych z wypowiedzeniem umowy — podsumowuje Ewa Kaliszuk, zastępczyni prezydenta Olsztyna.



# ZBUDUJĄ NAM BIEDAOBWODNICĘ?

Północna obwodnica Olsztyna ma mieć tylko jedną jezdnię, i to na całym odcinku. Nie będzie nawet tzw. mijanek, czyli miejsc, gdzie będzie dodatkowy pas, który pozwala na bezpieczne wyprzedzanie aut. W razie wypadku kierowców czeka ruch wahadłowy.



**ANDRZEJ  
MIELNICKI**  
a.mielnicki@  
gazetaolsztyńska.pl

**D**otaraliśmy do pisma z 16 lutego skierowanego do samorządów przez firmę Trakt, która projektuje północną obwodnicę. I jasno z niego wynika, że północna obwodnica będzie o połowę węższa od istniejącej już południowej obwodnicy Olsztyna. I tak naprawdę to właśnie jest dziś największym zmartwieniem, a nie to, czy obwodnica będzie bieć po stronie zachodniej miasta, czy wschodniej. Od tego, jakiej klasy będzie droga, w dużej mierze zależy też, jak pobiegnie. A dziś wydaje się, że próbuje się nam weisnąć coś, co tylko z nazwy jest obwodnicą.

## TYLKO SIEDEM METRÓW

Jak wynika z pisma, projektowana obwodnica Olsztyna ma mieć klasę drogi GP i przekrój drogi 1x2, czyli jedną jezdnię po jednym pasie ruchu w każdą stronę o szerokości 3,5 metra. Projektowana prędkość to 80 kilometrów na godzinę, choć zapewne ta prędkość, bo tak zwykle się dzieje, zostanie podwyższona do dopuszczalnej na drodze danej klasy, a więc w tym przypadku do 90 kilometrów na godzinę. To można zrobić w jednej chwili, stawiając odpowiedni znak, ale nie da się już wyczarować drugiej jezdni.

Taki sam standard, jak obwodnica Olsztyna, będzie miała obwodnica Dywit z tym, że tu mówi się o prędkości projektowej 70 kilometrów na godzinę. Identyczne parametry,



Budowa północnej obwodnicy Olsztyna obejmie też przebudowę drogi 51 przez Las Miejski

try, jak obwodnica Dywit, ma mieć wyremontowany odcinek drogi 51 od granic administracyjnych miasta do skrzyżowania z ul. Sybiraków. Bo przypomnijmy, że pod hasłem północnej obwodnicy kryją się trzy inwestycje:

1. Budowa północnej nitki obwodnicy Olsztyna.
2. Obwodnicy Dywit.
3. Przebudowa 3 km drogi 51 przez Las Miejski na odcinku od mostu na Wądągu do skrzyżowania z ul. Sybiraków.

Patrząc na te plany drogowców, można by pomyśleć, że ci chcą zrealizować inwestycję jak najtańszym kosztem. Czy dziś budowa obwodnicy dużego miasta, gdy z roku na rok robi się coraz tłoczniej na polskich drogach, ma sens?

— Tak wychodzi z prognoz natężenia ruchu — mówi Karol Głębocki, rzecznik olsztyńskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. — Będzie to droga klasy GP, czyli głów-

na ruchu przyspieszonego o przekroju 1x2.

## BIEDAOBWODNICA?

— Jesteśmy na etapie studium korytarzowego — dodaje Karol Głębocki. — Robimy prognozy ruchu, które są już wykonane i zatwierdzone, a które pokazują, jakie tam będą natężenia ruchu w perspektywie dwudziestu lat od zakończenia inwestycji. I one pokazują, że w zupełności przekrój jednojezdniowy będzie tutaj wystarczający.

— To będzie biedaobwodnica — uważa Wojciech Giecko, wójt gminy Jonkowo, przez tereny której też może pobiec obwodnica w przypadku wyboru korytarza zachodniego. — I byłby to błąd, bo popatrzymy, jak korkuje się „szesnastka” na wysokości od Olsztyna do Barczewa. Już mówi się o budowie drugiej jezdni w tym miejscu. Zawsze można znaleźć miejsce, gdzie natężenia ruchu będą mniejsze lub większe.

Trudno się z tym nie zgodzić, patrząc na morze aut, które codziennie wlewa się i wylewa z Olsztyna drogą 51, na poranne i popołudniowe korki na odcinku przez Las Miejski. I można naprawdę zacząć się zastanawiać, jak to jest tym liczeniem aut. Tu pewnym wyjaśnieniem może być fakt, że jak faktycznie wygląda obciążenie olsztyńskich ulic, które są frag-

mentami dróg krajowych, gdzie na ruch tranzytowy nakłada się ruch lokalny, tego po prostu nie wiemy. Generalny pomiar ruchu nie obejmuje bowiem odcinków dróg krajowych, które znajdują się w miastach na prawach powiatu i nie są administrowane przez GDDKiA. A takim miastem jest Olsztyn. Projekt obwodnicy robił swoje pomiary ruchu, ich wyników nie znamy.

## NATĘŻENIE RUCHU

Z generalnego pomiaru ruchu na drogach krajowych na Warmii i Mazurach, który prowadzony był w latach 2020/2021, wynika, że najbardziej zatłoczoną wylotówką z Olsztyna jest S51 Olsztyn Południe w stronę Stawigudy, gdzie średnio na dobę przejeżdża 22 140 pojazdów. Tylko nieco mniejszy jest na krajowej „szesnastce” w Olsztyn Wschód w kierunku Barczewa. Średnie natężenie ruchu wynosi tu 20 245 pojazdów na dobę. Trzecią najbardziej ruchliwą wylotówką z miasta jest droga DK 51 w stronę Dywit, gdzie średnie natężenie ruchu wynosi 12 907 pojazdów na dobę. A na czwartym miejscu jest wylot na Ostródę — tu na DK16 Olsztyn Zachód — Podlejski średnio na dobę przejeżdża 11 120 pojazdów.

## WSZYSTKO JEST MOŻLIWE

Drogowcy podkreślają, że prace nad północną

## HARMONOGRAM INWESTYCJI

- III kwartał 2021 – IV kwartał 2022 - opracowanie Studium Korytarzowego
- IV kwartał 2022 – I kwartał 2024 - opracowanie Studium Techniczno – Ekonomiczno – Środowiskowego oraz materiałów do wniosku o wydanie decyzji środowiskowej
- IV kwartał 2024 - wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia
- II kwartał 2025 – IV kwartał 2026 - opracowanie koncepcji programowej dla wybranego wariantu trasy
- IV kwartał 2026 – II kwartał 2027 - przeprowadzenie przetargu na wybór wykonawcy
- I kwartał 2029 – II kwartał 2031 - realizacja inwestycji.

— Cóż, mogliśmy mieć tę obwodnicę już kilkanaście lat temu. Pani minister Grażyna Gęsicka przyznała nam wtedy pieniądze na budowę tego odcinka, ale nie doszło do tego z uwagi na działania ówczesnych władz gminy. Od tamtego czasu, kiedy pomysł wracał, to w wariantcie wschodnim. Potem jednak drogowcy uznali, że należy także przyrzeć się wariantowi zachodniemu, biegnącemu między innymi przez gminę Jonkowo — mówił prezydent Piotr Grzymowicz w wywiadzie „Musimy być miastem otwartym na zmiany”, który opublikowaliśmy niedawno w „Gazecie Olsztyńskiej”.

— Przez ostatnie lata w znaczący sposób zmieniła się jednak zabudowa gminy Dywity. Odsunięcie obwodnicy zbyt daleko na północ spowoduje, że nie przejmie ona w pełni ruchu. Tak czy inaczej potrzebna jest przebudowa połączenia Dywit z Olsztyna. Z kolei wariant zachodni to spore problemy związane z ochroną środowiska, jak choćby przeprowadzenie obwodnicy przez obszar chroniony rzeki Łyny — powiedział wtedy prezydent Olsztyna.

obwodnicą są na etapie studium korytarzowego. Nie ma decyzji co do korytarza, nie ma decyzji co do wariantu. Wszystko jest możliwe. Wstępne propozycje projektanci przedstawiali pod koniec października ub. roku na spotkaniu z drogowcami i wójtami podolsztyńskich gmin, przez które miałyby przebiegać obwodnica. Projektanci przedstawili w obu korytarzach 18 wariantów zarówno obwodnicy Olsztyna, jak i Dywit. Wówczas władze Olsztyna, jak i Dywit wypowiedziały się za korytarzem zachodnim. Jednak projektanci zmodyfikowali nieco warianty i jest ich teraz 16. Dlatego samorządy, w tym gmina Dywity, analizują jeszcze nową sytuację. Zapewne ich stanowiska poznamy pojutrze.

9 marca br. o godzinie 16 drogowcy organizują spotkanie informacyjne z mieszkańcami i samorządowcami dotyczące opracowania studium korytarzowego obwodnicy Olsztyna i Dywit w ciągu drogi krajowej numer 51. Zuważ na obec-

ną sytuację pandemiczną wkraju, spotkanie odbędzie się w formule on-line.

LINK UMOŻLIWIĄJĄCY UCZESTNICTWO W SPOTKANIU BĘDZIE DOSTĘPNY 9 MARCA BR. NA STRONIE [HTTPS://WWW.TRAKT.EU/OBWODNICA-OLSZTYN-DYWITY](https://www.trakt.eu/obwodnica-olsztyn-dywity). NA SPOTKANIU POZNAMY PROJEKTOWANE KORYTARZE I KONKRETNE JUŻ WARIANTY PRZEBIEGU DWÓCH OBWODNIC.

To, że projektantów czeka trudne zadanie, było wiadomo od początku. Drogowcy próbowali już wytoczyć ślad obwodnicy po stronie wschodniej, ale prace zostały przerwane po tym, jak skargę wniosła m.in. gmina Dywity i część jej mieszkańców. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie uchylił decyzję środowiskową dla tej inwestycji. Było to w... 2012 roku.

KONDOLENCJE

**Panu Józefowi Blankowi**  
Burmistrzowi Nowego Miasta Lubawskiego  
oraz **Rodzinie**  
wyraży głębokiego współczucia i słowa otuchy  
z powodu śmierci  
**Zięcia**  
składają Alina i Jan Szynaka  
oraz Zarząd i pracownicy Grupy Meblowej Szynaka



## OLSZTYN: KAZIUKI WILNIUKI

Wiele wzruszeń i wspomnień przyniósł widzom koncert „Kaziuki-Wilniuki”, który odbył się w sobotę 5 marca w Olsztynie. Po dwóch latach przerwy przyjechały na Warmię i Mazury dwie grupy artystyczne: Zespół Pieśni i Tańca Wilia z Wilna oraz Kapela Świętojańska z Sużan.

Pierwszy raz (z powodów zdrowotnych) nie przyjechała pomysłodawczyni i organizatorka koncertów Kaziukowych Krystyna Adamowicz. Na scenie w roli gospodyni wydarzenia zastępowała ją córka Agnieszka Skinder, wokalistka zespołu Wilia. Koncerty prowadzili Anna Adamowicz - Ciotka Fra-

nukowa i Dominik Kuzniewicz - Wincuk Bałtauszczyk z Pustaszysze.

Mieszkańcy Olsztyna w przerwie mogli kupić piękne wileńskie palmy, tradycyjny chleb i inne smakołyki oraz rękodzieło.

Koncerty odbyły się także w Kętrzynie, Lidzbarku Warmińskim, Szczytnie, Bartoszychach.



## MRAĞOWO: BIEG TROPEM WILCZYM

Już po raz szósty w Mrągowie odbył się (6 marca) Bieg Pamięci Żołnierzy Wyklętych „Tropem Wilczym”. Hołd bohaterom polskiego

podziemia powojennego oddało 170 biegaczy. Najstarszy uczestnik miał 70 lat, najmłodszy – 3 latka. W wydarzeniu wzięły udział m.in. mrągowskie kajakar-

ki - srebrna i brązowa medalistka olimpijska z Tokio Anna Puławska oraz jej siostra - m.in. młodzieżowa Mistrzyni Świata i Europy - Małgorzata Puławska.



Fot. Wojciech Cernik

## OLSZTYN: WIECZÓR SOLIDARNOŚCI

W piątek 4 marca w Domu Mendelsohna w Olsztynie odbył się „Wieczór Solidarności z Przyjaciółmi z Ukrainy”. Spotkanie zorganizowane przez Borussię Olsztyn we współpracy ze Związkiem Ukraińców w Polsce, oddział w Olszty-

nie zgromadził ludzi kultury: pisarzy, poetów, muzyków, artystów, aktorów. Powstał wyjątkowy wielogłos solidarności z Ukrainą, głos empatii i współodczuwania z Ukraińcami, lecz także niezgody i protestu na agresję i przemoc, której doświadczają.

Jak poinformowała szefowa Borussi Kornelia Kurowska, na rzecz potrzebujących zostało zebranych 4,3 tys. zł, 100 euro i 100 dolarów. — Bardzo dziękujemy za państwa hojność — podziękowała na Facebooku.



Fot. Beata Brokowska



## KRÓTKO Z OLSZTYNA I REGIONU

### ZNIKNĘŁA IGLICA Z WIEŻY RATUSZOWEJ

Strażacy próbowali usunąć iglicę olsztyńskiej ratuszowej wieży, uszkodzoną przez wichury. Jednak to niebezpieczne zadanie wykraczało poza ich możliwości. Na zlecenie Urzędu Miasta profesjonalna ekipa zdemonstrowała skrzywione elementy ratuszowej wieży, w tym kulę z wiatrownicą. Główne wejście do ratusza, które z tego powodu było zamknięte przez kilkanaście dni, już jest otwarte. Na czas demontażu ratuszowe dzwony zostały odłączone od mechanizmu zegara, wyłączone także nadajniki zamontowane na szczycie wieży. Zdemonstrowane elementy będą poddane konserwacji, a niezdemontowana część zabezpieczona przed skutkami deszczu czy śniegu. Koszt operacji to prawie 32 tys. zł.



Fot. Kamill Forjós

KG

### DOM DLA DZIECI UKRAIŃSKICH

Gdzie w Olsztynie mogłyby zamieszkać dzieci z ukraińskich sierocińców? Prezydent Olsztyna wskazał budynek po byłym domu dziecka.

— Z informacji, jakie docierają do Polski, wynika, że 16 tysięcy małych mieszkańców tych placówek będzie musiało się ewakuować i znaleźć nowe schronienie. Dlatego zdecydowałem o postawieniu do dyspozycji wojewody budynku przy ul. Korczaka 6 po byłym domu dziecka, myśląc o zachowaniu jego opiekuńczej funkcji. Obiekt jest pusty, ogrzewany, ale pozbawiony wyposażenia. Wierzę jednak, że gdy wojewoda uzna, że obiekt należy wykorzystać na Dom Dziecka Małych Uchodźców znajdziemy na to rozwiązanie; liczę też, że nie zabraknie wśród olsztyńian osób gotowych służyć najmłodszym ofiarom tej bezsensownej wojny swoją pomocą — napisał na swoim Facebooku Piotr Grzymowicz.

Obiekt dla uchodźców musi spełniać odpowiednie warunki techniczne. Służby wojewody sprawdziły jego stan techniczny. Jak poinformował nas Krzysztof Guzek, rzecznik wojewody warmińsko-mazurskiego, obiekt wymaga odświeżenia i doposażenia. — Jesteśmy w stałym kontakcie z prezydentem

Olsztyna. W razie potrzeby będziemy przywracać obiekt do lepszego stanu — zapewnia Krzysztof Guzek.

AK

### JAN HARHAJ WRÓCIŁ NA STANOWISKO STAROSTY

Radni powiatu lidzbarskiego wybrali (3 marca) starostę po tym, jak z tego stanowiska zrezygnował Jan Harhaj. Nowym starostą został... Jan Harhaj. Był jedynym kandydatem. 14 na 17 radnych było „za”. Przypomnijmy, że Harhaj zrezygnował ze stanowiska starosty 17 lutego. Powiedział wówczas, że kierowały nim powody osobiste, których nie sprecyzował. Nie było żadnego głosu sprzeciwu dotyczącego tej kandydatury. Jeden radny wstrzymał się od głosu, jeden głos był nieważny i jeden z radnych zrezygnował z głosowania, uznając, że sytuacja jest niepoważna, bo niedawno Jan Harhaj złożył rezygnację. Sam starosta już po wyborze powiedział, że — parafrazując — nie jesteśmy w stanie przewidzieć tego, co życie przyniesie i że sprawy osobiste, które były powodem rezygnacji stanowiska, minęły, i może ponownie pracować na rzecz powiatu.

RED.



# FORMY PRZESTRZENNE NA NOWO

W Elblągu jest ich kilkadziesiąt i przez lata stały się dla mieszkańców i mieszkanki prawie niezauważalne. Kongres Marzycielek — projekt, którego efekty można podziwiać w Centrum Sztuki Galeria El — pozwala odkryć formy przestrzenne na nowo.



**KAMILA KORNACKA**  
k.kornacka@dziennikelblaski.pl

Projektodawcą Biennale Form Przestrzennych, cyklicznej imprezy kulturalnej odbywającej się w latach 1965-1973 w Elblągu, był Gerard Kwiatkowski, twórca Galerii EL. Głównym celem wydarzenia sponsorowanego przez Zakłady Mechaniczne Zamech była współpraca artystów i robotników oraz realizacja idei współpracy międzyklasowej. Tak powstały metalowe rzeźby rozmieszczone w różnych częściach miasta, które towarzyszą jego mieszkańcom do dziś. Elblążanie przywykli już do ich widoku, ale zarówno polscy, jak i zagraniczni artyści, nadal dostrzegają ich wyjątkowość.

Podobnie było z artystkami i zarazem wykładowczyniami uczelni artystycznych: Iwoną Demko z Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie oraz Agatą Zbylut związaną z Akademią Sztuki w Szczecinie, które do Elbląga przyjechały na zaproszenie Kariny Dziewczyńskiej z Galerii El.

— Kiedy artystki w 2019 przyjechały na rekonesans do Elbląga i Galerii EL, zainteresowały się wydawnictwami publikowanymi przez Galerię. To, które najbardziej przykuło ich uwagę, dotyczyło jubileuszu 50-lecia I Biennale Form Przestrzennych. Jedną z części tego rozbudowanego wydawnictwa były archiwalne fotografie z drugiej połowy lat 60. i 70., na których mieszkańcy pozowali z formami przestrzennymi. Artystki dostrzegły wiele wspólnego między tymi zdjęciami a współczesnym fotografowaniem się i uznały je za rodzaj pionierskiego selfie — zauważa Karina Dziewczyńska.

Zainicjowany w 2019 projekt przerodził się w dwuletnią współpracę, w międzyczasie artystki wzbogacały zbiory o zdjęcia nadsyłane przez miesz-



Fot. Ryszard Biel

Wernisaż wystawy Kongres Marzycielek

kańców i turystów oraz te oznaczone odpowiednim hasztagiem w mediach społecznościowych. Wszystkie fotografie łączyło jedno — formy przestrzenne.

Wreszcie długo wyczekiwany finał znalazł

swoje miejsce w Galerii El, gdzie od minionego czwartku można podziwiać zdjęcia podzielone na trzy grupy — archiwalne, te wykonane przez artystki i te, którymi podzielili się inni.

Nazwa projektu jest nieprzypadkowa i nawiązuje do tytułu IV Biennale Form Przestrzennych „Zjazd marzycieli” z 1971 roku, kiedy do Elbląga przyjechało wielu przedstawicieli i przedstawicielek awangardy.

— Rzeczywistość radykalnie się zmieniła w ciągu ostatnich dni. Otwieramy wystawę pod tytułem Kongres Marzycielek, a wszyscy marzymy teraz o tym, by był pokój i żebyśmy mogli funkcjonować bez

lęku i z dużym szacunkiem i troską o siebie i nowych mieszkańców Elbląga i innych polskich miast — mówiła w trakcie wernisażu dyrektorka GEL Emilia Orzechowska.

Podczas wydarzenia można było nabyć specjalnie przygotowane cegiełki. Środki zebrane w ten sposób Galeria przekaze Polskiej Akcji Humanitarnej.

— Przyglądamy się sytuacji i wsłuchujemy w potrzeby. Jesteśmy otwarci i chętni do dzielenia się przestrzenią. Wkrótce część Galerii zmieni się w świetlicę, którą odwiedzać będą mogli nowi mieszkańcy i mieszkanki Elbląga — zapowiedziała Orzechowska.

A — wracając do wystawy — można oglądać ją w Galerii El do 24 kwietnia. Po finisażu wszyscy, którzy podzielili się swoimi fotografiami, będą mogli zabrać je na pamiątkę. Autorki projektu przypominają, że nadal można oznaczać zdjęcia w mediach społecznościowych hasztagiem #KongresMarzycielek.





# MNIEJ MAŁŻEŃSTW, WIĘCEJ DZIECI

Ciekawe wnioski można wysnuć, analizując dane statystyczne dotyczące zawieranych w Olsztynie małżeństw oraz liczby urodzeń w szpitalach stolicy warmińsko-mazurskiego sprzed i z czasu pandemii.

Z danych przedstawionych przez Urząd Stanu Cywilnego w Olsztynie wynika, że w stolicy Warmii i Mazur poważnie zmalała liczba ślubów. W roku 2021 zawarto 439 związków (śluby cywilne - 246, konkordatowe - 193), podczas gdy w 2020 roku 438 (śluby cywilne - 280, konkordatowe - 158) a w 2019 - 677 (śluby cywilne - 447, konkordatowe - 230).

— Dane z lat 2019-2021 są zgodne z trendami demograficznymi dotyczącymi ogółu społeczeństwa polskiego — zauważa dr Radosław Sierocki z Katedry Socjologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. — Jeśli spojrzeć na dane dotyczące zawierania małżeństw w perspektywie ostatniej dekady, na podstawie danych Głównego Urzędu Statystycznego od roku 2010 do 2020, to istnieje tendencja spadkowa.

Jak podaje GUS, w 2010 roku zawarto w Polsce 228 337 małżeństw. Potem z roku na rok było ich coraz mniej. W 2013 liczba spadła do 180 396. Do 2018 liczba utrzymywała się na w miarę stabilnym poziomie (najwyższy poziom osiągając

w 2016 roku - 193 455), ale od 2018 znowu spada.

— Różnica między 2019 a 2020 jest spadkiem gwałtownym, różnica wynosi ponad 20 procent i dotyczy zarówno małżeństw zawieranych w miastach, jak i na wsi. Podobna dynamika charakteryzuje województwo warmińsko-mazurskie — podkreśla socjolog.

Warto też chyba zwrócić uwagę, że w Olsztynie po zmniejszeniu liczby ślubów konkordatowych w 2020 roku, w 2021 roku liczba par, która powiedziała „tak” przed ołtarzem, ponownie wzrosła.

— Ślubów cywilnych jest mniej niż ślubów wyznaniowych, ale jeśli przyjrzeć się dynamice na przestrzeni ostatniej dekady, to — wskała ogólnopolskiej — można odnotować znaczący spadek liczby ślubów wyznaniowych, natomiast liczba ślubów cywilnych utrzymuje się na stałym poziomie — podkreśla pracownik UWM.

I tak, w 2010 roku była to relacja 68 procent (śluby wyznaniowe) do 32 procent (śluby cywilne), w 2018 — 62 procent do 38 procent, w 2019 — 60 procent do 40 procent, w 2020 — 54 procent do 46 procent.



W 2021 roku w olsztyńskich szpitalach przyszło na świat 4519 dzieci, w 2020 r. — 4719, w 2019 r. — 4384

— Przy czym, o ile w środowisku wiejskim wciąż przeważają śluby wyznaniowe, chociaż ich liczba spada zarówno w mieście, jak i na wsi, to w miastach śluby cywilne w 2020 roku były zawierane częściej niż wyznaniowe — zauważa dr Sierocki.

Nietrudno zauważyć, że poważny spadek liczby zawieranych małżeństw pojawił się mniej więcej w okresie wybuchu pandemii koronawirusa. Czy to jednak mogło mieć wpływ na liczbę zawieranych związków?

— Oczywiście pandemia i obostrzenia dotyczące liczby gości weselnych mogą być wytłumaczeniem relatywnie niskiej liczby ślubów branych w 2020 roku. Można podejrzewać, że dotyczy

to w szczególności ślubów wyznaniowych, jednak analiza danych obserwowanych w dłuższej perspektywie pokazuje, że pandemia przyspiesza pewne procesy, które i tak się toczą, np. spadek zainteresowania ślubami wyznaniowymi — podkreśla naukowiec.

Ponadto, jak dodaje, w socjologii religii używa się pojęcia „pelzająca sekularyzacja” na opisanie zmian religijnych zachodzących w społeczeństwie polskim. To powolny spadek religijności związanej ze zinstytucjonalizowaną religijnością, można by ją nazwać „kościelną”.

— Wskazuje się, że ta pelzająca sekularyzacja zdecydowanie przyspiesza, „idzie stępa” — dodaje socjolog.

Socjologowie zauważyli także, że małżeństw zawiera się coraz mniej, ponieważ spada liczba osób w wieku, w którym zazwyczaj zawiera się — przynajmniej pierwsze — małżeństwa.

— Dla uproszczenia przyjmijmy, że są to osoby w wieku 20-29 lat. Ich liczba spadała z ponad 6,1 miliona (2010 rok) do nieco ponad 4,3 miliona (2020 rok) w skali kraju. Jednocześnie wzrasta mediana, czyli średnia wartość, osób zawierających związki małżeńskie po raz pierwszy. W 2010 roku było to 27,5 lat w przypadku mężczyzn i 25,6 lat w przypadku kobiet. Mediana z roku na rok regularnie się podnosi. W 2020 roku wynosiła odpowiednio: 29,40 lat i 27,40 lat. Decyzja o małżeństwie jest zatem coraz bardziej odsuwana w czasie. Olsztyn nie jest na tle danych ogólnopolskich wyjątkiem — wyjaśnia socjolog.

Co ciekawe, podczas gdy w 2019 roku w olsztyńskich szpitalach urodziło się 4384 dzieci, to rok później, a więc już w czasie pandemii, 4719 dzieci, a w 2021 roku przyszło na świat 4519 dzieci. Warto przy tym pamiętać, że te cyfry obejmują też mieszkańców powiatu olsztyńskiego.

— Jeśli chodzi o wyższą liczbę urodzeń, to jest to niewątpliwie interesująca obserwacja i kusi, by „przypisać” je pandemii i zamknięciu wszystkich w domach, ale warto byłoby jeszcze sprawdzić, czy rozkład miesięczny tych urodzeń taką hipotezę potwierdzi — czy urodzeń było więcej pod koniec 2020 roku? — zastanawia się dr Sierocki. — Zaczekałbym z optymistycznymi wnioskami na temat liczby nowych mieszkańców Olsztyna, tym bardziej, że w 2021 roku liczba ta spadła w porównaniu z rokiem 2020. Dłuższa perspektywa pokazuje, że — w skali kraju — mamy do czynienia ze spadkiem liczby urodzeń.

Doktor zaznaczył także, że regularnie, też w skali kraju, wzrasta liczba urodzeń pozamałżeńskich. W 2010 roku co piąte dziecko było dzieckiem „pozamałżeńskim”, w 2020 roku — już co czwarte (26,4 procent).

— Dane te mówią raczej o kondycji małżeństwa jako instytucji społecznej niż o kondycji rodziny, chyba że rodzinę utożsamia się z małżeństwem, ale socjolog tego nie robią — podkreślił pracownik UWM.

LUKASZ RAZOWSKI

## BOCIANY STRACIŁY SWÓJ DOM NA SŁUPIE ENERGETYCZNYM

Odkąd sięgam pamięcią, w tym gnieździe na słupie energetycznym mieszkał bociek. A teraz ekipa „zaorała” gniazdo ze słupem. Żal bocianów, które przylecą i nie znajdą gniazda — mówi mieszkaniec Krukliny.

Mieszkańcy wsi Kruklin w gminie Giżycko są zaniepokojeni likwidacją bocianiego gniazda na kilka tygodni przed przylotem ptaków.

— Gdyby ten bociek to wszystko zobaczył, może postanowiłby polecieć do Hiszpanii zamiast do Polski — dodaje nasz czytelnik. — Z tego, co wiem, takie usunięcie słupa powinno być uzasadnione. Nie mam pojęcia, co mogłoby uzasadnić usunięcie gniazda ze środka pola do wypasu bydła. Smutny dziś mamy dzień.

Kilka dni temu w Kruklinie energetycy usunęli z pola trzy słupy, w tym jeden z gniazdem. — Przyjechali i zabrali stare nieczynne słupy z pola, w tym jeden, który stał na środku mojej łąki — wyjaśnia właściciel

nieruchomości w Kruklinie. — Na nim bociany miały swoje gniazdo, które energetycy przy okazji także zdemonstrowali. Nikt nikogo o zdanie nie pytał. Z tego, co wiem, słupy od dawna były przeznaczone do rozbioru. W ubiegłym roku nie mogli ich usunąć, bo w gnieździe były ptaki, więc zrobili to teraz. Mam nadzieję, że gniazdo przenieśli w inne miejsce lub odbudują dom dla tych bocianów niedaleko naszej wsi.

Jak się dowiedzieliśmy, stare słupy zostały zdemonstrowane w związku z wymianą linii niskiego napięcia w Kruklinie.

— Platforma wykorzystywana na tym gnieździe zostanie przeniesiona i zamontowana w innym miejscu, zgodnie z regulacjami rozporządzenia

o ochronie gatunkowej zwierząt i w razie potrzeby w porozumieniu z Regionalną Dyрекcją Ochrony Środowiska — informuje Agnieszka Bajerska z biura prasowego PGE Dystrybucja oddział w Białymstoku. — Przeniesienie gniazda każdorazowo wiąże się z uzyskaniem zgody właściciela nieruchomości, na którą trafia przygotowana platforma. Przykładem takiej współpracy może być na przykład sytuacja, jaka miała w ostatnim czasie w Reglu w gminie Elk. Na życzenie właściciela działki pozostawiono słup po demontażu linii i nieodpłatnie przeniesiono gniazdo, uciążliwe dla mieszkańców. PGE Dystrybucja Rejon Energetyczny Elk, co roku podejmuje działania zmierzające do ochrony

gniazd bocianich. Montowane są nowe platformy czy odciążane masywne gniazda tak, by nie stwa-

rzały zagrożenia dla bezpieczeństwa linii oraz samych bocianów. Prace przy gniazdach są prowadzone

poza okresem ochronnym od połowy października do końca lutego.

RENATA SZCZEPANIK

REKLAMA

### Prezydent Olsztyna



działając na podstawie art. 38 ust. 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 1899 ze zm.)

o d w o ł u j e

**ustny przetarg nieograniczony** na sprzedaż w dniu **8 kwietnia 2022 r.** w siedzibie Urzędu Miasta Olsztyna nieruchomości niezabudowanej składającej się z działki oznaczonej numerem ewidencyjnym 116, obręb 145, o powierzchni 2949 m<sup>2</sup>, położonej przy ul. Czaplki w Olsztynie, przeznaczonej pod usługi oświaty, przeznaczenie dopuszczalne: usługi sportu, rekreacji, ochrony zdrowia.

Powodem odwołania przetargu jest ważny interes społeczny.

PREZYDENT OLSZTYNA



# SZKOLENIA POMOGĄ OPANOWAĆ STRES

Jak przygotować przyszłych lekarzy i ratowników medycznych, by w praktyce radzili sobie w stresie i pod presją czasu? Mogą pomóc w tym szkolenia. Biorą w nich udział nauczyciele dydaktyczni Collegium Medicum UWM oraz kadra Centrum Symulacji Medycznej.

**N**ieprzytomny pacjent zatruty fosgenem. Ciężko ranny mężczyzna w wyniku wybuchu niewypału, który usiłował rozbroić. To tylko dwa z wielu skomplikowanych przypadków, z którymi — na razie tylko w ramach szkolenia — musieli poradzić sobie uczestnicy szkolenia: nauczyciele dydaktyczni Collegium Medicum oraz kadra Centrum Symulacji Medycznej.

No bo jak poradzić sobie w chwili, gdy taka sytuacja przydarzy się naprawdę? Jak uczyć przyszłych lekarzy i ratowników medycznych, aby w zawodowej praktyce jak najlepiej radzili sobie w skomplikowanych sytuacjach ratowniczych, w warunkach trudnych, w stresie i pod presją czasu? Wiadomo — to praktyka czyni mistrza, ale by dobrze uczyć studentów — najpierw z najtrudniejszymi sytuacjami, zwłaszcza pod presją czasu i stresu, świetnie muszą nauczyć się radzić sami wykładowcy. Spokój, opanowanie, umiejętność logicznego myślenia, osvajanie katastrofy — by powiedzieć najkrócej.

Cykl 12 szkoleń, które właśnie rozpoczęli nauczyciele dydaktyczni Collegium Medicum UWM oraz kadra Centrum Symulacji Medycznej, organizowany jest z projektu „Program rozwojowy Wydziału Nauk Medycznych UWM w Olsztynie”. 6 szkoleń odbędzie się w Centrum Symulacji



W szkoleniach biorą udział przyszli lekarze i ratownicy medyczni

Medycznej UWM, a kolejne 6 — w Łodzi, w ośrodku symulacji medycznej firmy zajmującej się szkoleniami medycznymi komercyjnie. Każde szkolenie poruszy inną tematykę — będą zatem zagadnienia z zakresu medycyny katastrof, medycyny ratownictwa i pielęgniarstwa. Będzie nawet

szkolenie, jak charakteryzować symulantów...! Ale uczestnicy nauczą się też tworzyć efekty specjalne tak, by aranżowane nieszczęścia były jak najbardziej podobne do prawdziwych.

— Wszystkie te szkolenia mają na celu poprawę jakości nauczania w Cen-

trum Symulacji Medycznej — mówi dr inż. Ewa Kowalska, kierowniczka projektu.

Pierwsze szkolenie dotyczyło zagrożeń biologicznych, chemicznych, wybuchów oraz zagrożeń radiacyjnych i nuklearnych w praktyce personelu medycznego. Odbędzie się 7

i 8 lutego. Temat niezwykle aktualny, wymagający ogromnej wiedzy oraz dużej ilości czasu na przećwiczenie procedur ratunkowych. Najpierw uczestnicy zapoznali się z teorią, a potem mieli zajęcia praktyczne. Trafił im się nieprzytomny pacjent zatruty fosgenem, gazem bojowym

stosowanym w I wojnie światowej, a obecnie używanym w przemyśle farmaceutycznym przy produkcji barwników oraz tworzyw sztucznych, np. poliwęglanów lub pianki poliuretanowej. Drugim poszkodowanym był ciężko ranny mężczyzna w wyniku wybuchu niewypału, który samodzielnie usiłował rozbroić.

W ciągu dwóch bardzo aktywnych dni uczestnicy zdobyli podstawową wiedzę na temat postępowania ratowniczego oraz priorytetów podczas ratowania osób poszkodowanych, podczas kontaktu z czynnikami chemicznymi, biologicznymi, radiacyjnymi, nuklearnymi, jak również materiałami wybuchowymi. Dzięki symulacji uczestnicy doświadczyli trudności, które pojawiają się podczas udzielania pomocy w zdarzeniu masowym. Musieli założyć kombinezony ochronne, które znacznie ograniczają wykonywanie procedur medycznych, ale i porozumiewanie się członków zespołu.

— W takiej sytuacji już samo przewrócenie leżącego na brzuchu i ważącego 90 kg pacjenta na plecy jest trudnym zadaniem i trzeba wiedzieć, jak to zrobić — mówi dr Ewa Kowalska.

Każde szkolenie trwa 16 lub 24 godziny, bierze w nich udział 12 osób. Niektóre osoby uczestniczą w kilku szkoleniach jednocześnie. **OPRAC. MMB**

## UWM ZERWAŁ UMOWY Z UCZELNIAMI W ROSJI I NA BIAŁORUSI

Władze UWM postanowiły zerwać (4 marca) powiązania z placówkami naukowymi w krajach odpowiedzialnych za inwazję na Ukrainę.

**U**niwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie był powiązany umowami z 30 uczelniami znajdującymi się w Rosji i na Białorusi. W piątek 4 marca władze UWM zerwały umowy z tymi placówkami naukowymi. Ma to bezpośredni związek z agresją zbrojną tych państw na Ukrainę.

Zarówno władze UWM, jak i studenci aktywnie angażują się w pomoc dla ogarniętej wojną Ukrainy. Decyzja jest zarówno wyrazem solidarności z narodem ukraińskim, jak i oznaką potępienia dla działań władz Rosji i Białorusi.

Obecnie na UWM studiuje 41 osób obywatel-

stwa ukraińskiego. Z informacji, które uzyskaliśmy, sześciu studentów wróciło do Ukrainy po wybuchu wojny.

Władze uczelni już wcześniej potępiły działania Federacji Rosyjskiej na terenie Ukrainy.

„W obliczu nieszczęść, które już są udziałem mieszkańców Ukrainy

irysujących się tragicznych perspektyw, w imieniu społeczności akademickiej Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie wyrażamy zdecydowany sprzeciw wobec działań Rosji. Jesteśmy Uniwersytetem, który prowadzi współpracę z ponad stu trzydziestoma zagranicznymi uczelniami, w tym z wie-

loma rosyjskimi i ukraińskimi. Chcielibyśmy te relacje, przez lata wypracowane, utrzymać i rozwijać w duchu poszanowania najważniejszych wartości, takich jak pokój i wolność. Wspomniana agresja praktycznie to uniemożliwia. Żyjemy i pracujemy w regionie, w którym mieszka wielotysięczna społeczność

ukraińska, z którą wspólnie rozwijamy Warmię i Mazury. Sprawia to, że czujemy się szczególnie zobowiązani do wyrażenia solidarności i zadeklarowania wszelkiego możliwego wsparcia dla Narodu Ukraińskiego” — możemy przeczytać w oficjalnym stanowisku Senatu UWM.

Do tematu wrócimy. **KG**



# WOJEWÓDZKI URZĄD PRACY W OLSZTYNIE WSPIERAŁ PRACODAWCÓW DOTKNIĘTYCH PANDEMIA

**P**andemia wywołana koronawirusem SARS-CoV-2 trwa, ale najgorszy okres spowodowany obostrzeniami, polegającymi na ograniczeniu działalności gospodarczej już minął. Był to bardzo trudny czas dla wielu podmiotów. Od samego początku jedną z instytucji wspierających pracodawców był Wojewódzki Urząd Pracy w Olsztynie. O skali tej pomocy i obecnych działaniach rozmawiamy z panem Dariuszem Łubkowskim – kierownikiem Biura Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych w Wojewódzkim Urzędzie Pracy w Olsztynie.

**Jak długo Wojewódzki Urząd Pracy w Olsztynie wspierał pracodawców, chroniąc tym samym miejsca pracy?**

Urząd podjął działania zmierzające do ochrony miejsc pracy 31 marca 2020 roku, tj. z dniem wejścia w życie przepisów art. 15g ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem



Fot. freepik

COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych z dnia 2 marca 2020 roku. Potem ustawodawca wprowadzał kolejne Tarcze antykryzysowe i zakres działalności Urzędu rozszerzał się o kolejne formy pomocy. Można było składać wnioski także na podstawie art. 15ga, 15gg i 15gga ww. ustawy. Zawsze było to jednak wsparcie finansowe dla istniejących miejsc pracy. Wnioski o uzyskanie pomocy pracodawcy mogli składać do 30 czerwca 2021 roku, a ostatnim miesiącem,

za jaki można było uzyskać dofinansowanie, był sierpień 2021 roku.

**Ilu przedsiębiorcom udzielono tej pomocy?**

Od 31 marca 2020 roku do 30 czerwca 2021 roku, a więc przez 15 miesięcy, wpłynęły 6152 wnioski o dofinansowanie, z czego 4660 wniosków zostało rozpatrzonych pozytywnie. Wielu pracodawców składało kilka wniosków, dlatego pomocy udzielono faktycznie dla 3 105 pracodawców. Wartość udzielonej pomocy, obejmującej ochronę 97 678 miejsc pracy, to łącznie ponad 321 mln zł.

**Czy ta pomoc była bezzwrotna?**

Tak, jeśli została wydatkowana w sposób zgodny z przeznaczeniem i została prawidłowo rozliczona. Aktualnie trwa proces rozliczania beneficjentów z udzielonego wsparcia.

**Czyli dla Urzędu działania związane z realizacją Tarcz antykryzysowych jeszcze nie zostały zakończone?**

Niestety nie. Obecnie zostało rozliczonych około 80% wniosków. Poza rozliczeniem udzielonego wsparcia, kolejnym etapem jest kontrolowanie beneficjen-

tów, także w ich siedzibie. Są na to 3 lata od udzielonego wsparcia.

**Czy zdarzają się sytuacje, że wnioski nie są rozliczane albo też rozliczane są błędnie?**

Tak, zdarzają się. W przypadku braku rozliczenia lub rozliczenia niepełnego, pracownicy Urzędu kontaktują się z beneficjentami. Są też i takie sytuacje, że zachodzi konieczność pisemnego wzywania do złożenia rozliczenia, brakujących dokumentów lub też dokonania wpłaty kwot wynikających ze złożonego rozliczenia. Różne formy pomocy skutkowały różnymi postępowaniami. W niektórych przypadkach obowiązują przepisy prawa cywilnego, w niektórych – przepisy prawa administracyjnego. W ostateczności, są kierowane do sądów pozwy o zapłatę bądź są wszczynane postępowania administracyjne.

**Z tego co Pan mówi wynika, że nie wszystkie środki zostały prawidłowo rozliczone, a także są sytuacje, że środki zostały pobrane nienależnie?**

Muszę przyznać, że przepisy regulujące te kwestie od początku nie były precyzyjne. W większości przypadków to właśnie powoduje problemy na etapie rozliczenia dofinansowania. Oczywiście, przy kilku tysiącach przedsiębiorców zawsze przytrafią się przypadki świadomego nadużycia zaufania i próby wyłudzenia środków publicznych.

**Co można doradzić tym, którzy jeszcze nie rozliczyli się z otrzymanego wsparcia?**  
Na etapie udzielania wsparcia były przekazywane informacje o sposobie dokonania rozliczenia. Jeśli jednak beneficjent ma problem z rozliczeniem się, powinien skontaktować się z pracownikiem Urzędu, który prowadził sprawę z prośbą o udzielenie wyjaśnień. W dużym uproszczeniu, należy złożyć formularz rozliczeniowy, wykaz pracowników, którzy otrzymali wsparcie oraz dokumenty potwierdzające przekazanie świadczeń. I, co ważne, należy dokonać zwrotu środków niewykorzystanych wraz z należnymi odsetkami.

196220tr-A

## GABINET JAK Z MARZEŃ DZIĘKI PRZYJACIOŁOM

To był niezwykle dzień w Domu dla Dzieci im. Sybiraków w Szymonowie w powiecie ostródzkim. Dzięki przyjaciołom i sponsorom powstał tu nowoczesnie wyposażony gabinet stomatologiczny.

**T**o chyba pierwszy taki gabinet w Polsce – mówi Zofia Bagińska, dyrektorka Domu dla Dzieci im. Sybiraków w Szymonowie. – To wszystko stało się możliwe dzięki przyjaciołom i sympatykom naszej placówki. Mają wielkie serca, a my mamy ich wielu, ito na całym świecie.

W nowoczesnym gabinecie stomatologicznym będą przyjmować lekarze stomatolodzy z Łodzi. To kolejna przyjaźń, która zaowocowała pomocą dla dzieci. Bożena i Michał Zajac prowadzą w Łodzi przychodnię stomatologiczną. Dzięki nim dzieci będą mogły teraz korzystać z leczenia na terenie placówki.

W tym szczególnym czasie wojny w Ukrainie, w domu przygotowano też 10 miejsc dla matek z dziećmi – uchodźców z kraju objętego wojną.

– Będę tu przyjeżdżał i leczył dzieci – zapewnia Michał Zajac, który pierwszego pacjenta – Piotrusia

– od razu posadził na fotelu i zrobił mu przegląd. – Zapytałem też lekarzy w naszej przychodni i entuzjastycznie podeszli do propozycji leczenia dzieci w Szymonowie. Też będą tu przyjeżdżać.

I dodaje: – Sam chciałem urządzić tu dzieciom gabinet, ale byłby to taki z XX wieku, a teraz dzięki sponsorom mamy XXI!

Pieniądze na remont pomieszczenia i wyposażenie gabinetu zapewnił członek W113 SL Klub Polska. To klub zrzeszający właścicieli i miłośników samochodów marki Mercedes-Benz, ze szczególnym uwzględnieniem modelu W113. Gromadzą i utrwalają historyczne pamiątki związane z modelem Mercedes-Benz W113 i popularyzują wiedzę o marce. Temu służą m.in. coroczne zloty. Jeden z nich odbył się w ubiegłym roku na Warmii i Mazurach. Podczas zlotu została zorganizowana aukcja, z której cały dochód – ponad 40 tys. złotych – trafił właśnie



Fot. Lukasz Lamcho

do Szymonowa. A to dzięki przyjaciołom Domu, którzy podpowiedzieli klubowiczom, na co warto wydać pieniądze.

W Domu dla Dzieci w Szymonowie przebywa 42 wychowanków w wieku od 6 do 18 lat. Jest to całodobowa placówka, która zapewnia dzieciom warunki zbliżone do domów rodzinnych. Mieszkają tu w dwu, trzyosobowych pokojach, które są wyposażone w aneksy kuchenne i łazienki. Dom dysponuje także pokojami gościnnymi oraz pokojami cichej nauki. Wychowankowie dzielą się na trzy gru-

py 8- 10 osobowe: dziewczęta, chłopcy i maluszki. Dzieci uczą się w szkołach w Szymonowie, Milakowie, Szymanowie i Ostródzie. Wychowankami placówki zajmuje się wykwalifikowana kadra pedagogiczna, wspomagana przez psychologa, terapeutę, logopedę i pracownika socjalnego.

– Nasi podopieczni mają tu sprzyjające warunki, aby rozwijać swoje zainteresowania i pasje – mówi dyrektor Zofia Bagińska. Ona sama przyjechała tu do pracy na dwa lata... 45 lat temu! Została z dziećmi. – Dziś mamy już wielu

wychowanków rozsianych po całym świecie, z którymi wciąż mamy kontakt, którzy chętnie odwiedzają i wspierają swój dawny dom.

Dom Dziecka w Szymonowie ma długą tradycję. Powstał w 1943 roku w dalekim Semipałatyńsku (w północno-wschodnim Kazachstanie). Założycielką i pierwszą dyrektorką była Wincentyna Szawczukiewicz, która przysparzyła 90 polskich dzieci – sierot wojennych i uczyniła wszystko, by zachowały polskość i szczęśliwie wróciły do kraju.

W czerwcu 1946 r. po trzech tygodniach jazdy bydłymi wagonami 92 dzieci przybyło do Szymonowa. Część dzieci wyjechała do rodzin, część pozostała. Bardzo trudne były losy sierot, których korzenie sięgały Sybiru. Długo dochodziły do siebie po wojennej traumie. Po osiągnięciu pełnoletności wychowankowie rozjechali się po całym świecie, ale pamiętali o swoim domu w Szymonowie.

W lipcu 1985 r. w Domu udało się zorganizować I Zjazd Sybiraków, który był wspólną lekcją historii i niezapomnianych wzruszeń dla wszystkich. Wtedy to postanowiono, że zjazdy będą odbywać się co 5 lat.

W 1990 roku z odległej Kalifornii nadeszła propozycja sybiraka Tadeusza Sieniawy-Szymańskiego, by Dom w Szymonowie uczynić żywym pomnikiem historii i nadać mu nazwę „Sierot Sybirackich”. Niestety, tej doniosłej chwili nie doczekała pani Szawczukiewicz, która jako pierwsza zaopiekowała się polskimi sierotami na Syberii. Między sybirakami a późniejszymi wychowankami Domu przez lata zacisnęły się więzy przyjaźni. Sybiracy przekazali Domowi wszystkie pamiątki z okresu wojny. Powstała tu wyjątkowa izba pamięci. Postanowili też dodatki kombatantki przeznaczyć na potrzeby domu. Ci ludzie naprawdę kochają szymonowski dom.

BCL



# MAMY SZANSĘ NA NOWE OTWARCIE

— Chciałbym powiedzieć, że będzie to wspinały rok pełen optymizmu, ale wszyscy wiemy, że tak nie będzie. Wojna w Ukrainie nie daje nam cienia nadziei, po czasie pandemii, na uspokojenie sytuacji — mówi Ryszard Niedziółka, burmistrz Kętrzyna.



**WOJCIECH  
CARUK**  
w.caruk@  
gazetaolsztynska.pl

— Jako burmistrz nie ma pan łatwo. Pierwsza kadencja i na „dzień dobry” musiał się pan zmierzyć z sytuacją finansową miasta, pandemią i jej skutkami, a teraz dochodzi jeszcze konflikt w Ukrainie, który wszyscy odczuwamy. Czy nie wszystkie zamierzenia udało się do tej pory zrealizować ze względu na te czynniki?

— Tych problemów było znacznie więcej. Rozgrzebano, źle zaplanowane finansowo inwestycje na stadionie czy zamku, roszczenia przedszkoli, które domagają się 23 milionów złotych od miasta za zaniżane dotacje wypłacane przez poprzedniego burmistrza, fatalna kondycja miejskich spółek komunalnych, którym groziło bankructwo i tak można wymieniać bez końca. Potem ceny odpadów poszybowały w górę, co odczuli także kętrzyńskianie. Łatwo nie było, ale ani przez sekundę się nie poddaliśmy. Efekt jest taki, że dwa pierwsze lata kadencji to było spłacanie długów poprzednich lat, rok trzeci to kontraktowanie nowych zadań i pozyskiwanie pieniędzy, a przed nami realizacja tych planów.

— Problemy wciąż istnieją i dotyczą coraz mocniej mieszkańców i samorządu. Czy w obecnej sytuacji możemy przewidzieć, jaki będzie ten rok dla Kętrzyna?

— Chciałbym powiedzieć, że będzie to wspinały rok pełen optymizmu, ale wszyscy wiemy, że tak nie będzie. Wojna w Ukrainie nie daje nam cienia nadziei, po czasie pandemii, na uspokojenie sytuacji. Galopujący wzrost cen nie zatrzyma się już na pewno, podrożeje paliwo, energia, a co za tym idzie żywność i usługi. Musimy przewartościować nasze życie, zmienić nawyki, oszczędzać. Ja też zastanawiam się, co jest dziś dla nas najlepsze, ale nie chciałbym zabierać mieszkańcom



foto: UM Kętrzyn

— Tak dziś planują finanse miasta, że gdy pojawią się środki unijne, będziemy je w stanie wziąć

tęgo, co daje im radość czy przyjemność. Musimy przecież jakoś iść naprzód.

— **Bołączką wciąż są miejsca pracy. Głośno było o kupnie działki przez spółkę Orlen czy zainteresowanie ze strony sieci restauracji McDonald's. Czy te firmy wciąż są zainteresowane inwestycjami w Kętrzynie?**

— Spółka Orlen już szykuje się do budowy fabryki. To największa inwestycja w Kętrzynie po II wojnie światowej, o wartości ćwierć miliarda złotych. Pracę znajdzie prawie 100 osób. Z kolei w kwestii McDonald's trwa procedura zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, co dopiero umożliwi nam sprzedaż działki, a też nie jest powiedziane, że to właśnie ta firma ją kupi. To wszystko trwa i potrwa jeszcze do 2024 roku.

— **A może są jeszcze jacyś inni chętni?**

— To nie jest tak, że tu jest jakaś kolejka i my decydujemy kogo wpuścić, a kogo nie. Aktywnie szukamy inwestorów, rozmawiamy z nimi, zachęcamy do inwestowania w mie-

ście, często podróżując do Warszawy czy Trójmiasta. Kętrzyńskianie nie miały dobrej opinii w świecie, a co gorsze nie ma dobrego położenia. Dużo wysiłku trzeba, by ten obraz zmienić. Ale cieszy, że to się udaje, mamy nowe inwestycje mieszkaniowe – na Batołtowskiego, na Jagiello, niebawem na ul. Jaśminowej. To świadczy o tym, że ta zmiana się dokonuje.

— **Duże znaczenie może mieć tutaj budowa obwodnicy. Chociaż nie brakuje też głosów, że nie jest ona miastu i powiatowi potrzebna...**

— Obwodnica jest potrzebna, bo odciążą ruch tranzytowy i uwolni nowe tereny inwestycyjne. Proszę spojrzeć na Mrągowo czy Olsztyn. Atuty widać gołym okiem. Problemem jest jej sfinansowanie. Rząd dał 50% wartości zadania, a wniosek opiewał na 80%. Przy tej skali nie jest to do zrobienia za te pieniądze. Wspólnie z ZDW i samorządami poszukujemy dodatkowych pieniędzy i dopięcia projektu.

— **Miasto nie posiada w tej chwili zdolności kredyto-**

**wej, a koszty inwestycji czy utrzymania obecnej infrastruktury rosną. Jak samorząd ma zamiar sobie z tym poradzić?**

— To nie jest do końca tak. Ja sam takie słowa wypowiedziałem na jednej z sesji, ale dotyczyły one danej chwili. Biorąc pod uwagę wskaźniki, które widać w tabelce kredytowej, było wtedy słabo. Dziś sytuacja jest stabilna, coraz lepsza, gdy będzie konieczność wzięcia kredytu na wkład własny do inwestycji, to damy sobie radę. Tak dziś planują finanse miasta, że gdy pojawią się środki unijne, będziemy je w stanie wziąć. Tak też będzie w przypadku Ogrodu Ekologicznego, którego realizacja ruszy za chwilę oraz innych zadań finansowanych w większości z pozyskanych środków. Relacja pieniędzy z zewnątrz do własnych to 85%! W poprzedniej kadencji było to 30%. Różnica jest więc spora, a my naprawdę toczymy walkę o te pieniądze.

— **Konflikt w Ukrainie.**

**Są nieliczne osoby, które mówią, że „nas to nie dotyczy”. Czy pana zdaniem przeciętny mieszkaniec Kętrzyna odczuje efekty tej wojny?**

— Konflikt w Ukrainie dotyczy nas w wielu sprawach. Przede wszystkim dotyczy ludzi, którzy też tutaj mieszkają, których znamy, i nie możemy jako Polacy przejść obok tego obojętnie. To nasi sąsiedzi! Kto wie co siedzi w głowie Putina. Zachód musi się jednoczyć. Organizujemy więc pomoc, bo Ukraina i jej mieszkańcy są atakowani przez barbarzyńców, kraj jest niszczone, giną ludzie, są ranni. Postawa ogromnej większości kętrzyńskian zasługuje na najwyższe uznanie. Dziękuję za nią!

— **Na zakończenie chciałbym, abyśmy trochę odeszli od faktów, liczb, analiz. Popuśćmy wodze fantazji. Jakie jest pana największe marzenie związane z Kętrzynem i regionem?**

— Nasze miasto musi być otwarte, zielone, przyjazne. Chcemy na bazie Ogrodu Ekologicznego rozwinąć

centrum, uświetnić serce miasta – tarasy nad jeziorem, tor rolkarski, restauracja na wodzie i park linowy. Do tego bezpłatna ekologiczna komunikacja miejska, miejsca do pracy i mieszkania. Naprawdę mamy szansę na nowe otwarcie. Do tego polityka senioralna na wysokim poziomie, inkubator przedsiębiorczości i samorząd przyjazny mieszkańcom. To nie tylko marzenie, ale mój plan na Kętrzyń.

**To kolejny tekst z naszego cyklu rozmów z samorządowcami. Ostatnio opublikowaliśmy:**

Krzysztof Kołuszewski, burmistrz Węgorzewa: Skupiamy się na promocji miasta  
Dawid Kopaczewski, burmistrz Iławy: Do wyborów

stanę z podniesioną głową  
Krzysztof Mańkowski, burmistrz Szczytna: Czekamy nas wiele wyzwań  
Zbigniew Włodkowski, burmistrz Orzysz: Zmieniliśmy dużo, zrobimy jeszcze więcej  
Tomasz Andrukiewicz, prezydent Ełku: Patrzę w przyszłość z wielką nadzieją  
Jacek Kosmala, burmistrz Nidzicy: Nowe mieszkania i miejsca pracy  
Wojciech Karol Iwaszkiewicz, burmistrz Giżycka: Planujemy huczne otwarcie sezonu  
Karol Sobczak, burmistrz Olecka: Ponad 38 mln zł na inwestycje  
Jacek Wiśniowski, burmistrz Lidzbarka Warmińskiego: Na rok 2022 patrzę z optymizmem  
Andrzej Wiczowski, starosta ostródzki: Jesteśmy wśród najlepszych samorządów w Polsce

REKLAMA

## komunikat

### Burmistrz Miasta i Gminy Frombork

podaje do publicznej wiadomości, że zostały wywieszone wykazy nieruchomości, stanowiących własność Gminy Frombork, przeznaczonych do dzierżawy, najmu i sprzedaży. Wykazy te znajdują się również w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem [www.frombork.samorzady.pl](http://www.frombork.samorzady.pl).

3822sezt-A-P

## komunikat

Znak: GPO:6722.1.2020

### OGŁOSZENIE

**o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego w obrębie geodezyjnym Klebark Mały wraz z prognozą oddziaływania na środowisko**

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 741 z późn. zm.) oraz art. 54 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 2373 z późn. zm.), w związku z uchwałą nr XIX/116/2019 Rady Gminy Purda z dnia 30 grudnia 2019 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego w obrębie geodezyjnym Klebark Mały **zawiadamiam** o wyłożeniu do publicznego wglądu **w dniach od 15 marca 2022 r. do 5 kwietnia 2022 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Purda, Purda 12a, 11-030 Purda, w Referacie Gospodarki Przestrzennej w godzinach pracy urzędu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego w obrębie geodezyjnym Klebark Mały wraz z prognozą oddziaływania na środowisko (dokumenty dostępne będą również na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy: <https://bip.purda.pl/>).

**Dyskusja publiczna** nad przyjętymi w projekcie miejscowego planu rozwiązaniami odbędzie się **30 marca 2022 r. o godz. 11:00** za pomocą środków porozumiewania się na odległość – poprzez platformę komunikacji internetowej. Link do spotkania: <http://bityl.pl/WL3Yd>.

Zgodnie z art. 18 pkt 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie miejscowego planu, może wnieść uwagi.

Uwagi do Wójta należy składać w formie papierowej (na adres: Urząd Gminy Purda, Purda 19, 11-030 Purda) lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej (na adres mailowy [d.grabowska@purda.pl](mailto:d.grabowska@purda.pl)), z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **19 kwietnia 2022 r.** Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Purda.

Wójt Gminy Purda  
/-/ Teresa Anna Chrostowska

20922otr-A-G



## Zacisze kusi kuchnią pani Eli

Gospodarstwo agroturystyczne Zacisze w Trygornie nad jez. Mamry to wyjątkowe miejsce. Ostoja spokoju, wyciszenia, ukojenia i bliskiego kontaktu z naturą i zwierzętami. Mazurskie Zacisze przyciąga gości i turystów również wyjątkową kuchnią regionalną.



**RENATA SZCZEPANIK**  
r.szczepanik@gazetaolsztynska.pl

**G**ospodarstwo o powierzchni 30 ha położone jest poza wsią, specjalizuje się w produkcji roślinnej i turystyce. Na cele turystyczne przeznaczone jest część budynku mieszkalnego. Siedlisko jest obsadzone wieloma gatunkami drzew, tworząc zwarty szpaler, a do najbliższych sąsiedzkich zabudowań oddalonych od siedliska o około kilometr prowadzi polna dróżka. Skąd pomysł na turystykę w gospodarstwie? Na jakie warunki mogą liczyć goście?

Zacisze położone jest w spokojnej okolicy, wręcz sielankowej.

- Nasze gospodarstwo to prawdziwa oaza spokoju, idealne miejsce na dłuższy wypoczynek dla rodzin z dziećmi – mówi Tomasz Rymszewicz, właściciel Zacisza.
- Nasz dom oferuje 16 miejsc noclegowych, również przystosowanych dla osób



W siedlisku nad jeziorem Mamry można się wyciszyć i poznać regionalne smaki

niepełnosprawnych oraz kuchnię z pełnym wyposażeniem. Poznać można u nas zwyczaję zwierząt, odbywać wycieczki piesze i rowerowe po okolicy, łowić ryby czy korzystać z bogactwa grzybowych lasów. W odległości jednego kilometra znajduje się jezioro Mamry z kąpieliskiem i pomostem. Gospodarstwo położone jest cztery kilometry od Węgorzewa, miasta słynącego z wieku atrakcji turystycznych w Krajinie Wielkich Jezior Mazurskich.

W siedlisku panuje rodzinna atmosfera. Gospodarstwo prowadzi Tomasz Rymsze-

wicz wraz z mamą Elżbietą – specjalistką od kuchni regionalnej. Gospodyni agroturystyki serwuje bardzo smaczne posiłki, za każdym razem stara się wprowadzić do menu nowe potrawy, oczywiście na bazie produktów sezonowych. Turyści rozkoszują się kuchnią regionalną.

- Proponujemy naszym gościom zdrową żywność – mówi Elżbieta Rymszewicz. - Specjalnością naszej kuchni są pierogi, smalec domowy, rosół, wiejski z domowym makaronem oraz samodzielnie wypiekany chleb, wędliny własnej produkcji,

Kuchnia Zacisza oparta jest na sezonowych produktach. Specjalnością gospodarstwa są pierogi, wiejski rosół z domowym makaronem oraz samodzielnie wypiekany chleb, wędliny własnej produkcji, świeże warzywa wyprodukowane w gospodarstwie.

warzywa wyprodukowane w gospodarstwie. Gotowanie dla gości sprawia mi ogromną przyjemność.

Na terenie siedliska do dyspozycji gości jest grill, miejsce do rozpalamia ogniska, sprzęt ogrodowy, plac zabaw dla dzieci. Zacisze to nie tylko wakacje za miastem, ale przede wszystkim bliski kontakt z naturą. W odległości dwóch km od gospodarstwa przebiega ścieżka rowerowa Green Velo, a pół kilometra - Mazurska Pętla Rowerowa wokół jeziora Mamry, co zachęca do aktywnego wypoczynku.



## W 2021 roku mniej zwolnień lekarskich

W 2021 roku lekarze wystawili osobom ubezpieczonym w ZUS 20,5 mln zaświadczeń lekarskich z powodu choroby.

**L**ączna liczba dni absencji w pracy wynikającej z tych zaświadczeń wyniosła 239,9 mln. W porównaniu do 2020 r. zmniejszyła się zarówno absencja liczona w dniach – o 6,3 proc., jak i liczba zaświadczeń – o 1,3 proc.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych przedstawił dane na temat zwolnień lekarskich wystawianych w 2021 roku.

- Zwolnienia lekarskie były wystawiane przeciętnie na 11,7 dnia. Ale jedna oso-

ba może otrzymać kilka zwolnień w ciągu roku. Przynajmniej jedno zwolnienie otrzymało w ubiegłym roku 6,5 miliona osób, czyli około 45 proc. liczby osób podlegających ubezpieczeniu chorobowemu. Zatem przeciętna długość absencji chorobowej wyniosła 36,7 dnia. W przypadku mężczyzn było to 33,5 dnia, a w przypadku kobiet 39,5 dnia – mówi prof. Gertruda Uścińska, prezes ZUS.

W rejestrze zwolnień lekarskich są także zapisywane zaświadczenia lekarskie wystawiane osobom ubezpieczonym w ZUS w celu opieki nad dzieckiem oraz innym chorym członkiem rodziny. Ponadto zwol-

nienia lekarskie są wystawiane osobom, które nie są ubezpieczone w ZUS. Absencja uwzględniająca również te przypadki wyniosła 282,5 mln dni, na które lekarze wystawili 24,6 mln zaświadczeń.

Dominującą przyczyną absencji chorobowej były choroby związane z ciążą, porodem i pójciem. Stanowiły prawie 17 proc. absencji. Niewiele mniej, bo 16,5 proc. przerw w pracy spowodowały choroby układu mięśniowo-szkieletowego. Dalsze miejsca tego rankingu zajmują urazy i zatrucia (13,1 proc.), choroby układu oddechowego (11,6 proc.) oraz zaburzenia psychiczne i zaburzenia zachowania (10,5 proc.).

W rejestrze zwolnień lekarskich uwiidoczona jest jedynie część absencji chorobowej wynikającej z epidemii Covid-19. Usprawiedliwieniem nieobecności w pracy oraz podstawą wypłaty zasiłków jest bowiem również decyzja o nałożeniu kwarantanny i izolacji. Dlatego w 2021 r. zarejestrowano jedynie 528,3 tys. zaświadczeń lekarskich z powodu COVID-19 na łączną liczbę 4,2 mln dni. Lekarze wystawili także zaświadczenia na jednostki chorobowe powiązane z COVID-19 np.: powikłania i rehabilitacja po COVID. W 2021 r. było 165,4 tys. takich zaświadczeń na 1,7 mln dni absencji.

**ŹRÓDŁO: ZUS**



# Księgowa piecze najlepsze pączki

Teresa Chodnicka to ekonomistka z ponad 30-letnim stażem pracy w zawodzie. Od kilku lat jest już na emeryturze i z pasją realizuje marzenie z dzieciństwa – prowadzi własną pączkarnię w Elku, co było spełnieniem jej marzeń.



MACIEJ CHROŚCIELEWSKI

m.chroscielewski@gazetaolsztynska.pl

Coś się kończy, coś zaczyna. — Kiedy byłem młodą dziewczyną, to zawsze mama mi przygotowywała składniki, a ja wygniatałam ciasto. Podchodziła, sprawdzała i mówiła: „Jeszcze nie, ugniataj dalej”, no i musiałam wygniatać to ciasto nawet przez pół godziny — śmieje się pani Teresa.

— To były lata 70. Pomagałam tak mamie przez kilka lat, kiedy byłam w szkole podstawowej i średniej. Gdy były organizowane w szkole różne uroczystości, choinka lub tłusty czwartek, mama przynosiła ogromną tacę z pączkami, a ja szłam przy niej dumna, że taki stos pączków niesiemy. Podobnie było, gdy były ostatki i rodzice spotykali się z sąsiadami. Wówczas mama miała zadanie przygotowania pączków. Robiła najlepsze w okolicy — wspomina emerytka.

Po „słodkim” dzieciństwie przyszedł czas na dorosłe życie, które odsunęło na dalszy plan myśli o poświęceniu się wypiekom. Pani Teresa z wykształcenia jest ekonomistką. Pracowała w zawodzie. Tutaj mała ciekawostka.

— W wieku 50 lat zrobiłam licencjat w elkiej filii Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania w Białymstoku. Pracowałam 35 lat jako księgowa, także sama rozliczam swoją działalność - opowiada pani Teresa.



Teresa Chodnicka ma ręce pełne roboty

## Coś się kończy, coś zaczyna

Pani Teresa prowadzi w Elku Pączkarnię Tradycyjną. W małym, niepozornym lokalu w pobliżu dworca mieści się prawdziwa oaza lasuchów. Dla właścicielki jest to spełnione marzenie, na którego realizację czekała od dzieciństwa.

— Jak przeszłam na emeryturę to poczułam, że teraz mogę spełniać swoje dawne plany. Wcześniej nigdy własnej działalności nie otworzyłam, bo były małe dzieci w domu, praca, człowiek był zaganiany. Życie... — tłumaczy właścicielka pączkarni.

Iskra, która rozpałała na nowo marzenia z młodości, była wizyta na urodzinach syna. Pani Teresa przygotowała wówczas pączki, po których zjedzeniu zgromadzeni na imprezie goście zawyrokowali, że powinna je sprzedawać. Tak im smakowały.

— Pomyślałam chwilę i podjęłam szybką decyzję, nawet nie czekałam na dofinansowanie z urzędu pracy. To by trwało jeszcze pół roku, więc w ciągu miesiąca załatwiłam dofinansowanie z Unii Europejskiej. Zrobiłam to bardzo szybko i w 2019 roku zdażyłam z otwarciem jeszcze przed tłustym czwartkiem — mówi pani Teresa.

Wśród słodkich wypieków prym wiodą oczywiście pączki. To zasługa sprawdzonej receptury jej mamy oraz umiejętności zdolnej uczennicy.

— U mamy nauczyłam się robić wszystko, co robi się na drożdżach, nie tylko pączki. Dzięki temu, że wyrabiałam ciasto już od dziecka, zyskałam cenną umiejętność, dzięki której wiedziałam jaka powinna być odpowiednia konsystencja, co dodać i jak to przygotować — tłumaczy.

## Z ust do ust

Ciasto to oczywiście podstawa, ale klienci sięgają po pączki pani Teresy z jeszcze jednego powodu – nadzienia, które domyka pełnię smaku pączków z Pączkarni Tradycyjnej. Śliwkowe, wiśniowe, różane, a nawet truskawkowe – te smaki zachwycają lasuchów, zagląających do pani Teresy. A to nie wszystko, bo wypieka jeszcze przepyszne i solidnie nadziane jagodzianki oraz serniczki.

Fenomen założonej przez panią Teresę Pączkarni Tradycyjnej polega również na tym, że właścicielka nie inwestowała w jakąkolwiek formę reklamy, oprócz tej w postaci opinii krążących w mieście. Piekarnia ma własny profil na FB, ale zdjęć produktów nie da się przecież przełożyć na wrażenia smakowe. Chyba, że się już raz ich spróbuje.

Ekonomistka i cukiernik w jednej osobie ma w ofercie również serniki i keksy, ale zracji tego, że do każdego wypieku wkłada serce i poświęca czas, takie ciasta trzeba u niej wcześniej zamówić.

Pani Teresa ma stałych klientów, których systematycznie przybywa. Nie dziwi zatem, że w pomoc zaangażowała się niemal cała rodzina: syn, synowa oraz córka. Początkowo pomoc była potrzebna np. przy okazji tłustego czwartku, odpustu, czy większych zamówień składanych przez klientów. Teraz jest to już w pełni rodzinna pączkarnia, każdy jest zaangażowany i ma swoją rolę. Na czele z jej twórczynią i szefową - panią Teresą Chodnicką, ekonomistką z Elku, która po latach zrealizowała swoje marzenie. To właśnie dzięki jej pączkom wielu elczan przypomina sobie słodki smak beztróskiego dzieciństwa.

## Kawalerki wracają do łask

Wyższe koszty utrzymania domu czy większego mieszkania skłaniają Polaków do kupowania mniejszych powierzchni. Znaczenie ma także podwyżka stóp procentowych.

Okres pandemii skłonił Polaków do poszukiwania większego metrażu mieszkań. Teraz jednak – wraz z rosnącymi stopami procentowymi, ze wzrostem cen nieruchomości i kosztów utrzymania – do łask wracają mniejsze lokale, również kawalerki. Większy popyt na takie mieszkania oznacza, że będą one też szybciej znikać z rynku. Czynniki cenowe zmusza też klientów, by szukać nieruchomości w małych miejscowościach wokół dużych miast. Stawki za metr kwa-

dratowy są tam prawie o połowę niższe niż w metropoliach.

— W czasie pandemii szukaliśmy dla siebie większych powierzchni, próbowaliśmy łączyć pracę i naukę zdalną z życiem rodzinnym. Chcieliśmy więcej metrów i własnego ogródka, dlatego też działki i grunty cieszyły się dużą popularnością wśród Polaków. W obecnych czasach wracamy jednak do mniejszych powierzchni, z poczuciem, że jednak potrzebujemy mniej, ale to głównie z powodów finansowych – mówi agencji Newseria Biznes Alicja Palińska z działu analiz portalu Nieruchomosci-online.pl.

Na zmianę preferencji klientów wskazuje wartość indeksu INPON, czyli ocena sytuacji przez pośredników w obrocie

nieruchomościami. W segmencie dużych mieszkań na sprzedaż spadła ona w IV kwartale najmocniej ze wszystkich badanych obszarów (z 67,2 na 61,7 pkt), chociaż nadal pozostaje na wysokim poziomie. Jeszcze w III kwartale był to drugi najlepiej oceniany przez pośredników segment (po działkach budowlanych i gruntach), ale w ostatnim badaniu spadł na trzecie miejsce. Wyprzedził go segment kawalerek (63,2 pkt).

— W związku z podwyżkami stóp procentowych spadła zdolność Polaków do zakupu nowego mieszkania, ale mamy też wyższe koszty utrzymania domu czy większego mieszkania. W związku z tym tendencje są ku temu, aby kupować mniejsze powierzchnie – mówi Alicja Palińska.

Wciąż wysokie zainteresowanie kawalerkami na sprzedaż jest także w dalszym ciągu spowodowane chęcią inwestowania gotówki w zakup nieruchomości w ucieczce przed rosnącą inflacją i obawą o dalszy wzrost cen nieruchomości.

— To oznacza mniejszą dostępność takich nieruchomości. Zdecydowanie, w ciągu wszystkich analizowanych okresów, kawalerki to towar najbardziej chodliwy, ponieważ za mniejszą kwotę możemy mieć nieruchomość. Spodziewamy się, że w dalszym ciągu będą one z chęcią poszukiwane i ktoś, kto chciałby kupić taką nieruchomość, musi się pośpieszyć, ponieważ one bardzo szybko znikają z rynku – podkreśla ekspertka działu analiz portalu Nieruchomosci-online.pl.

ŹRÓDŁO: NEWSERIA.PL



# Pomoc dla przedsiębiorców w związku z wojną na Ukrainie

Płatnicy składek, którzy w związku z konfliktem zbrojnym w Ukrainie mają trudności z terminowym opłaceniem składek na ubezpieczenia, mogą skorzystać z pomocy w spłacie należności, oferowanej przez ZUS.

**K**onflikt zbrojny na Ukrainie dotknął m.in. przedsiębiorców działających w tym kraju i w Polsce.

- Płatnicy składek, którzy w związku z konfliktem zbrojnym w Ukrainie mają trudności z terminowym opłaceniem składek na ubezpieczenia, mogą skorzystać z pomocy ZUS. Chodzi m.in. o odroczenie terminu płatności składek lub rozłożenie ich na raty. W wyjątkowych przypadkach po spełnieniu określonych warunków składki mogą być także umarzone – mówi profesor Gertruda Uścińska, prezes ZUS.

- O wsparcie można zwrócić się do doradcy ds. ulg i umorzeń, który udzieli wszelkich informacji o pomocy udzielanej przez ZUS. Doradca pomoże wypełnić wniosek i skompletować niezbędne dokumenty. Z doradcą można skontaktować się telefonicznie lub umówić się na e-wizytę – dodaje prezes ZUS.

## Odroczenie terminu

Jedną z możliwych form pomocy jest odroczenie terminu płatności składek. Może o to ubiegać się każdy płatnik aktualnie



Fot. Beata Szymańska

zobowiązany do ich opłacania, który ma chwilowe problemy finansowe, uniemożliwiające pozyskanie środków na uregulowanie składek w ustawowym terminie płatności. Osobą uprawnioną do złożenia wniosku o taką ulgę jest również pełnomocnik, czyli osoba posiadająca pisemne upoważnienie płatnika składek.

Dzięki odroczeniu terminu płatności będzie można zapłacić składki później. Nowy termin zostanie ustalony w umowie z ZUS. Odroczenie może dotyczyć składek na: ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie

zdrowotne, Fundusz Pracy oraz Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, Fundusz Emerytur Pomostowych. Co ważne, odroczenie może dotyczyć tylko składek bieżących lub przyszłych, których termin płatności nie upłynął.

## Rozłożenie na raty

Kolejną możliwością to rozłożenie zadłużenia na raty. Dzięki temu jest możliwość opłacenia zaległych składek w dłuższym terminie. ZUS zawiesi prowadzone wobec takie osoby postępowanie egzekucyjne.

**ANNA ILUKIEWICZ,  
RZECZNIK  
PRASOWY ZUS**



FOT. ZUS

O rozłożenie spłaty zadłużenia na raty może się ubiegać każda osoba, która ma wobec ZUS zadłużenie z tytułu składek i nie ma pieniędzy na jego spłatę. Mogą to być np.: przedsiębiorcy i byli przedsiębiorcy, spadkobiercy, osoby trzecie i następcy prawni, czyli osoby, na które przeniesiona została odpowiedzialność za zobowiązania z tytułu nieopłaconych składek, małżonkowie odpowiadający z majątku wspólnego za zadłużenie z tytułu składek współmałżonka, pełnomocnik, czyli osoba, która jest upoważniona przez przedsiębiorcę lub inne osoby odpowiedzialne za zadłużenie.

## Umorzenie należności

Należności z tytułu składek mogą być również umarzone po spełnieniu ustawowych warunków. Dzieje się tak wtedy gdy płatnik składek jest zadłużony i nie ma żadnych możliwości, aby spłacić dług.

Wniosek może złożyć m.in.: płatnik składek oraz były płatnik składek (np. przedsiębiorca), osoba, na którą przeniesiono odpowiedzialność za zobowiązania z tytułu nieopłaconych składek (np. spadkobierca, współnik lub następca prawny), małżonek, który odpowiada z majątku wspólnego za zadłużenie współmałżonka, pełnomocnik dłużnika.

ŹRÓDŁO: ZUS

## Ekspert radzi

Dr Łukasz Sztych, zastępca Okręgowego Inspektora Pracy w Olsztynie, wyjaśnia sprawy związane z limitem godzin pracy nadliczbowej.

### - Czy pracodawca może zwiększyć roczny limit godzin pracy nadliczbowej w umowie o pracę?

Zgodnie z art. 151 § 3 i 4 Kodeksu pracy (Dz. U. z 2020r., poz. 1320), praca w godzinach nadliczbowych, ze względu na szczególne potrzeby pracodawcy, nie może przekraczać w ciągu roku 150 godzin. Ustalenie innej liczby godzin nadliczbowych w roku kalendarzowym niż wyżej wskazana, może nastąpić w układzie zbiorowym pracy lub w regulaminie pracy albo w umowie o pracę, jeżeli pracodawca nie jest objęty układem zbiorowym pracy lub nie jest obowiązany do ustalenia regulaminu pracy.

Ustalenie innej niż wskazana liczby godzin pracy nadliczbowej w roku kalendarzowym w umowie o pracę pracownika jest zatem dopuszczalne jedynie w przypadku, gdy w firmie nie obowiązuje układ zbiorowy pracy lub gdy pracodawca nie



Fot. pixabay.com

Praca w godzinach nadliczbowych nie może przekraczać w ciągu roku 150 godzin

jest zobowiązany do ustalenia regulaminu pracy. Wypracowanie przez pracownika określonego w obowiązującym w firmie regulaminie pracy limitu godzin pracy nadliczbowej pozbawia pracodawcę prawa polecenia pracownikowi takiej pracy. Ograniczenie to nie dotyczy jedynie godzin nadliczbowych przepracowanych

w związku z prowadzeniem akcji ratowniczej lub usuwaniem awarii. Z tych powodów pracownicy mogą świadczyć pracę nadliczbową w wyższym wymiarze.

- Czy godziny nadliczbowe zrekompensowane czasem wolnym należy wliczać do limitu 150 godzin nadliczbowych w ciągu roku?

**DR ŁUKASZ SZTYCH  
ZASTĘPCA  
OKRĘGOWEGO  
INSPEKTORA PRACY  
W OLSZTYNIE**



Fot. OIP w Olsztynie

Do limitu 150 godzin nadliczbowych w roku kalendarzowym należy wliczać wszystkie godziny nadliczbowe powstałe z uwagi na szczególne potrzeby pracodawcy niezależnie od formy rekompensaty, która może polegać na oddaniu pracownikowi czasu wolnego bądź wypłaceniu dodatku do wynagrodzenia. Należy pamiętać, że do tego limitu godzin nie będą natomiast wliczane nadgodziny wynikające z konieczności prowadzenia akcji ratowniczej w celu ochrony życia lub zdrowia ludzkiego, ochrony mienia lub środowiska albo usunięcia awarii.

Źródło: Okręgowy Inspektorat Pracy w Olsztynie  
e-mail: kancelaria@olsztyn.pip.gov.pl



**PAŃSTWOWA INSPEKCYJA PRACY**  
OKRĘGOWY INSPEKTORAT PRACY W OLSZTYNIE



# Zamrażają zatrudnienie i inwestycje

Krajowa gospodarka nie zdążyła jeszcze odbudować się po pandemii Covid-19, a już osłabiły ją kolejne wyzwania: inflacja, rosnące koszty energii i niejasności, które wywołał Polski Ład. Teraz dodatkowo nałożyła się na nie rosyjska agresja na Ukrainę.

**P**olskie firmy z pesymizmem i dużym niepokojem patrzą na nadchodzące miesiące, ograniczając inwestycje i wstrzymując zatrudnianie nowych pracowników.

Badania Związku Przedsiębiorców i Pracodawców pokazują, że aż 80 proc. z nich nie planuje w tym półroczu zmian w zatrudnieniu, a 67 proc. spodziewa się pogorszenia koniunktury gospodarczej.

– Odczyt naszego badania, dotyczący pierwszego półrocza br., jest niestety rekordowo niski, co oznacza, że firmy patrzą w przyszłość z pesymizmem. Prawdopodobnie wynika to z dużej niepewności odnośnie do przyszłości. Firmy raczej negatywnie oceniają perspektywę koniunktury gospodarczej w najbliższym czasie, obawiają się jej pogorszenia, boją się recesji, kryzysu albo w najlepszym wypadku gospodarczej stagnacji. Tak więc nastroje nie są dobre, skłonność firm do inwestowania też jest rekordowo niska – mówi Jakub Bińkowski, dyrektor Departamentu Prawa i Legislacji w Związku Przedsiębiorców i Pracodawców.

W Polsce małe i średnie firmy stanowią ponad 99,8 proc. ogółu przedsiębiorstw, tworzą 3/4 miejsc pracy i generują ok. 67 proc. krajowego PKB. Związek Przedsiębiorców i Pracodawców od przeszło dekady monitoruje ich nastroje i planowane działania w ramach badania Busometr ZPP – Indeks Nastrojów Gospodarczych, publikowanego cyklicznie co pół roku. Najnowsza edycja pokazała, że znalazł się on na rekordowo niskim poziomie i wyniósł raptem 34,4 pkt, co oznacza spadek o 12,1 pkt w stosunku do ostatniego półrocza.



Fot. Newseria.pl

– W trakcie popandemicznego odbicia i rozpowszechniania szczepionek mieliśmy wzrost optymizmu wśród przedsiębiorców. W tej chwili ten optymizm opadł. Widzimy to też po badaniach nastrojów przedsiębiorców w innych krajach, że raczej z niepokojem patrzą w przyszłość – mówi Jakub Bińkowski. – Z jednej strony jest to efekt kryzysu inflacyjnego, z którym mają problem wszystkie rozwinięte gospodarki. Z drugiej – niepewność związana z czynnikami geopolitycznymi jest teraz bardzo wzmożona. W momencie, w którym przeprowadzaliśmy to badanie, sytuacja nie była jeszcze aż tak zaogniona jak w tej chwili, więc teraz ten czynnik odgrywa zapewne jeszcze większą rolę. Natomiast jeśli chodzi o komponent inwestycji, tu dodatkową rolę gra również duży poziom niepewności regulacyjnej, za co winę można przypisać niestety implementacji Polskiego Ładu, która spowodowała całkowity chaos i niepewność wśród przedsiębiorców.

Na wartość indeksu – wyliczanego na podstawie badania przeprowadzonego w przedsiębiorstwach – składają się trzy komponenty: koniunktura gospodarcza,

rynek pracy i inwestycje. Jedynym pozytywnym akcentem okazał się być rynek pracy. Z badania wynika, że 21 proc. polskich przedsiębiorstw planuje w najbliższych miesiącach wzrost wynagrodzeń, 53 proc. nie przewiduje w nich żadnych zmian i tylko 4 proc. zamierza obniżyć płace. Jednocześnie 13 proc. firm planuje zatrudniać nowych pracowników, a 7 proc. chce zmniejszyć zatrudnienie. Zdecydowana większość – aż 80 proc. firm – nie planuje w tym zakresie żadnych zmian,

– Odczyty dotyczące perspektyw koniunktury gospodarczej i inwestycji są bardzo niskie, a w przypadku inwestycji wręcz rekordowo niskie – mówi ekspert ZPP.

Zaledwie 12 proc. firm uważa, że w najbliższym półroczu koniunktura gospodarcza się poprawi, a aż 67 proc. spodziewa się jej pogorszenia. Ograniczenie skłonności firm do inwestowania w kolejnych miesiącach może hamować rozwój gospodarczy. Z ostatniej edycji Busometru wynika, że 63 proc. polskich firm nie planuje w najbliższych miesiącach inwestycji, wobec 27 proc. tych, które zamierzają je prowadzić.

**Jakub Bińkowski**  
ze Związku  
Przedsiębiorców  
i Pracodawców:

Trzeba transformować polską gospodarkę w gospodarkę opartą na wiedzy, nie możemy konkurować już tylko niskimi kosztami pracy.

– Już od lat mówimy, że trzeba transformować polską gospodarkę w gospodarkę opartą na wiedzy, że nie możemy konkurować już tylko niskimi kosztami pracy, że powinniśmy być gospodarką innowacyjną, opartą na nowych rozwiązaniach, pnącą się coraz wyżej w łańcuchu wartości. Natomiast ta transformacja nie dojdzie do skutku, jeśli nie będziemy inwestować w badania i rozwój, działalność naukową, która może zostać skomercjalizowana, jak i w twardą infrastrukturę – ocenia Jakub Bińkowski. – Ograniczenie skłonności do inwestycji i opieranie wzrostu w dalszym ciągu wyłącznie na konsumpcji jest istotnym zagrożeniem z punktu widzenia konkurencyjności polskiej gospodarki i w perspektywie tego celu, który sobie stawiamy, czyli dogonienia bogatych gospodarek zachodnich.

Pesymistyczne nastroje przedsiębiorców oddaje również badanie przeprowadzone w lutym na zlecenie Konfederacji Lewiatan. Wynika z niego, że zdaniem 65 proc. polskich firm w ostatnim półroczu pogorszyły się warunki prowadzenia biznesu. 33 proc. nie dostrzegło żadnej znaczącej zmiany, a w ocenie 2 proc. warunki się poprawiły. Cykliczny „Indeks Biznesu” pokazał również, że warunki prowadzenia biznesu w Polsce najbardziej krytycznie oceniają małe firmy.

NEWSERIA.PL

## Coraz mniej chętnych na kredyt mieszkaniowy

Rozpoczęty na początku października 2021 roku cykl podwyżek stóp procentowych spowodował schłodzenie rynku nieruchomości.

**W**idać także oznaki spadku zainteresowania finansowaniem zakupu mieszkania kredytem bankowym. Z lutowego odczytu BIK Indeksu Popytu na Kredyty Mieszkaniowe wynika, że potencjalnych kredytobiorców jest o 36 proc. mniej niż rok wcześniej, a roczna dynamika wartości wnioskowanych kredytów mieszkaniowych spadła o 29,2 proc. To mocniejszy spadek niż w kwietniu 2020 roku, a nie widać w nim jeszcze efektu wojny w Ukrainie.

– Wartość BIK Indeksu Popytu na Kredyty Mieszkaniowe oznacza, że w lutym 2022 roku, w przeliczeniu na dzień roboczy, banki i SKOK-i przesłały do Biura Informacji Kredytowej zapytania o kredyty mieszkaniowe na kwotę niższą o 29,2 proc. w porównaniu z lutym 2021 roku, a liczba osób wnioskujących o kredyt mieszkaniowy spadła aż o 36 proc. – mówi agencji informacyjnej Newseria Biznes dr hab. Waldemar Rogowski, główny analityk Biura Informacji Kredytowej, profesor SGH.

Jest to spadek mocniejszy niż w miesiącu największego szoku pandemicznego, czyli w kwietniu 2020 roku, gdy wskaź-

nik spadł rok do roku o 28,1 proc. Przez kolejny rok popyt na kredyty hipoteczne się odbudowywał, ale od czerwca ub.r. zaczął słabnąć. Mimo to aż do grudnia włącznie wskaźnik przyjmował wartości dodatnie, przy czym sama sprzedaż kredytów mieszkaniowych rosła aż do października włącznie. Była dodatnia także w styczniu br., choć liczba udzielonych kredytów już się zmniejszyła o 2,4 proc. w ujęciu rocznym.

– W przypadku liczby wnioskujących o kredyty mieszkaniowe w lutym tego roku jest to czwarty najniższy wynik od początku pandemii – podkreśla dr hab. Waldemar Rogowski.

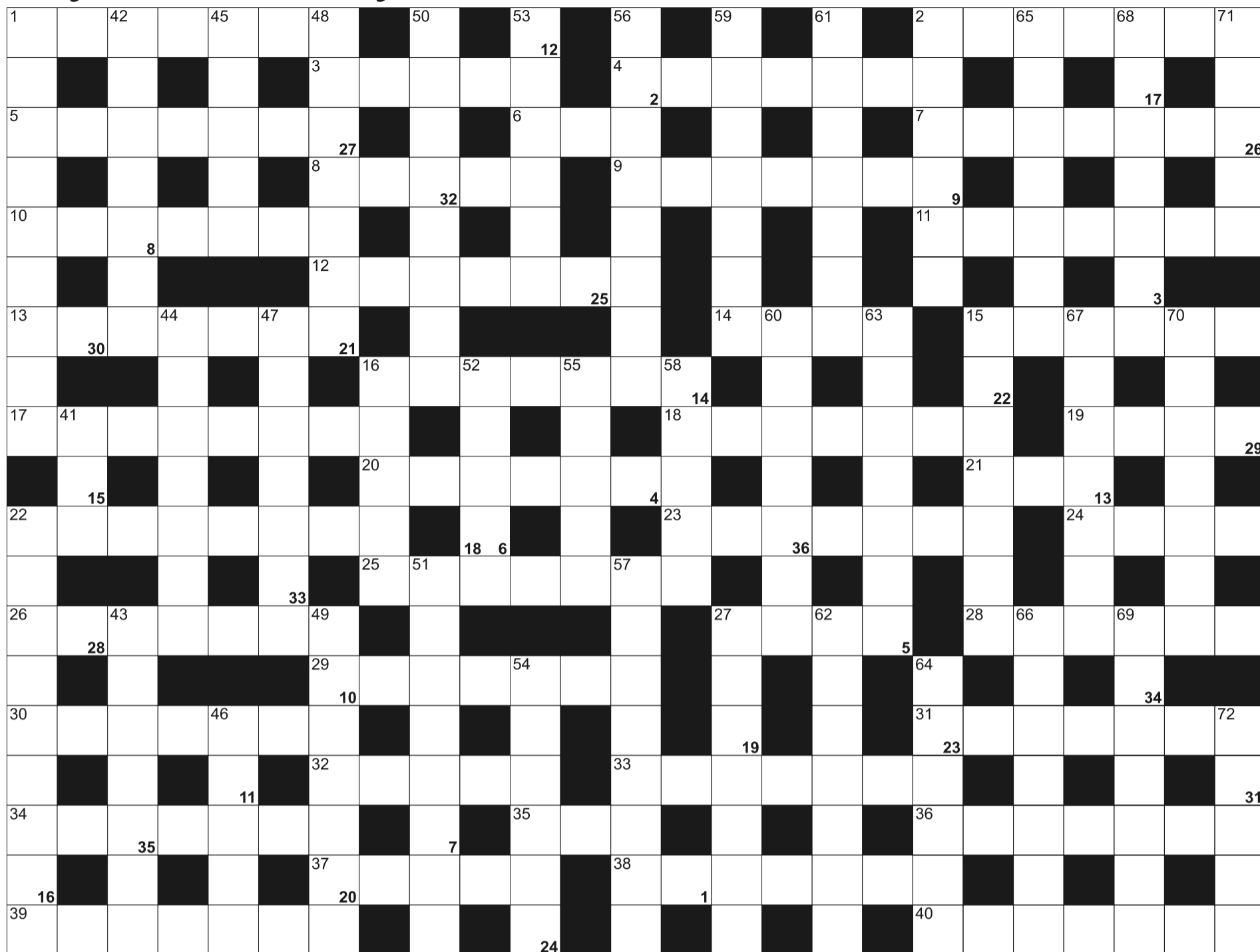
Jak zaznacza, lutowa wartość jest na rekordowym historycznym poziomie. Średnia kwota w ujęciu miesiąc do miesiąca rośnie prawie nieprzerwanie od 19 miesięcy, czyli właściwie od czerwca 2020 roku. Były tylko dwa styczenie: 2021 roku i 2022 roku, kiedy kwota wnioskowanego kredytu była niższa niż miesiąc wcześniej. (...)

– Wydaje mi się, że w najbliższych miesiącach właśnie z uwagi na aspekt związany z obniżeniem bezpieczeństwa, ogromnej niepewności, która dzisiaj jest w społeczeństwie, liczba osób, które zdecydują się na wnioskowanie o kredyt mieszkaniowy, jeszcze wyraźniej spadnie – przewiduje profesor SGH.

Źródło: Newseria.pl



# Krzyżówka klasyczna z hasłem



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 36, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	
23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36									

**POZIOMO:** 1) solenizantka z 6 września i 6 listopada; 2) pada w smartfonie; 3) huczne przyjęcie, biesiada; 4) umożliwiła nurkom oddychanie pod wodą; 5) czerwono krzew; 6) przenosi cechy dziedziczne; 7) przed pierwszą klasą; 8) nóżka grzyba; 9) Jezioro Rudolfa; 10) elops, ryba morska; 11) stolica Cypru; 12) oddział chorób wewnętrznych; 13) elektryczne w ścianach; 14) walczył z Moby Dickiem; 15) ósma co do długości rzeka Słowacji; 16) na lotnisku; 17) semajzolog inaczej; 18) drugie największe miasto Mongolii; 19) Jack, Nadia lub Sławomir; 20) grupa społeczna; 21) autor powieści "Kobieta z wydym"; 22) gotów do poświęceń dla ojczyzny; 23) najwyższy szczyt Alp Julijskich; 24) płynie przez Ukrainę, Węgry i Serbię; 25) pojazd polowy; 26) brak zdolności mówienia; 27) góry w Ameryce

Południowej; 28) browar z Brzeska; 29) najdłuższa rzeka Korei Południowej; 30) stan zachwytu; 31) wynagrodzenie, zapłata; 32) obóz pod gołym niebem; 33) medal w sporcie; 34) ze stolicą w Windhuk; 35) zamachowiec, Agca; 36) antylopa krywia; 37) z opatem na czele; 38) mniej niż koleżanka; 39) pszczoła rasy krajńskiej; 40) pustynia żwirowa leżąca w Algierii  
**PIONOWO:** 1) autor powieści o Tarzanie; 2) kuzynka karpia; 15) Paz, poeta meksykański; 16) inaczej anioł morski; 22) dawny silnie uzbrojony okręt liniowy; 27) góry na Saharze ze szczytem Tahat; 41) pierwsza kobieta; 42) zielone w sałatce warzywnej; 43) żona cesarza Justyna I; 44) wyraz z wyrazu; 45) soczysty owoc dyniowaty; 46) duchowny z synagogi; 47) rzeka graniczna USA i Kanady; 48)

sąsiadka Węgier; 49) dzieło Ksenofonta; 50) do włosów lub zamiatania; 51) Mieczysław, były Premier Polski; 52) wchodzi w skład ceny; 53) Richard, niemiecki kompozytor "Walkiria"; 54) gwałtowne burze; 55) pierwiastek Lu; 56) stolica Chile; 57) żywy ustrój; 58) dramatyczny lub lalkowy; 59) zwyrodnieniowa choroba stawów; 60) Publiusz Eliusz, cesarz rzymski; 61) mieszka w Afganistanie; 62) rozmównica przy drzwiach; 63) pozbawiony oryginalności; 64) sobota dla żydów; 65) wyspa w Indonezji na morzu Celebes; 66) orszak taneczny lub weselny; 67) "...Rosemary", horror Polańskiego; 68) przeszukiwanie mieszkania; 69) korzeń włosa; 70) konkluzje; 71) zatoka Morza Czerwonego z Eljatem; 72) potocznie hitlerowski obóz koncentracyjny

## SUDOKU

4					9	7	
2	7	9			1		3
		6			4	1	5
	2	8			9		1
9			7	1	5		8
	5		4	8	2		6
		3		5			2
		7			5	8	
					6	9	7

103

	9	6	7				1	3
				8				6
		3	2		9		7	
7	8					1		
	2	1					9	
9	6		1		8	4		
		2		3			8	
1					6	2		
5	7	8	4	1	2			

104

				3		8		
	8	6	2	4	5			7
4		7		6	8	5		
		2		9	4			
9			8			7	4	
		1	5			3	9	6
	1			7		6		5
6						2	3	

105



7 MARCA

## Opowiedzą o historycznych dzwonach

Olsztyn

W Zajeźdni Trolejbusowej przy ul. Knosały w Olsztynie, o godzinie 17:00 odbędzie się spotkanie, którego tematem będą historyczne dzwony, ludwisarstwo i inwentaryzacja dzwonów. Wykłady będą połączone z promocją dwóch numerów „Warmińsko-Mazurskiego Biuletynu Konserwatorskiego”.

**Organizacja: Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Oddział w Olsztynie. Wstęp wolny.**

8 MARCA

## Jak kobiety powinny się wspierać?

Olsztyn, online

Coroczna konferencja organizowana 8 marca przez jednostki kultury samorządu województwa będzie nadawana z Centrum Edukacji i Inicjatyw Kulturalnych, a wszyscy chętni będą mogli ją śledzić na facebooku Muzeum Warmii i Mazur. Początek godz. 16.00, 8 marca. Podczas spotkania poruszonych zostanie wiele ważnych, kobiecych tematów: Czym jest siła siostr?, Jak powinnyśmy wspierać się nawzajem? Dlaczego kobietom trudniej robić karierę? Dlaczego boimy się słowa „feminizm”?

Do czego potrzebni nam są mężczyźni-feminiści? Jak być czułą dla siebie i innych kobiet?

Organizatorzy do dyskusji zaprosili posłankę na Sejm RP Urszulę Pasławską, aktorkę teatru im. S. Jaracza w Olsztynie Irenę Telesz, dziennikarkę Joannę Warechę, historyczkę dr hab. Marię Korybut-Marciniak, prezeskę fundacji Sztuka Wolności Olę Żmijewską, dziennikarkę Martę Szarejko oraz pisarkę Małgorzatę Manelską.

O aktualnej sytuacji na Ukrainie oraz o sposobach pomocy opowie dziennikarka redakcji ukraińskiej Radia Olsztyn Jarosława Chrunik. O profilaktyce zdrowotnej przypomni ginekolog i położnik dr hab. n. med. Tomasz Waśniewski. Gwiazdą spotkania będzie psycholożka i autorka książki „Czuła przewodniczka” Natalia de Barbaro.

**Organizatorzy zapraszają do udziału w konferencji na profilu facebookowym Muzeum Warmii i Mazur, 8 marca o godz. 16: <https://www.facebook.com/muzeumolsztyn/>**

8 MARCA

## Kobietą być

Szczytno

W Szczytnie odbędzie się koncert „Kobietą być”, podczas którego zaprezentują się Paweł Janiszewski oraz Natalia Pławska. To muzyczny duet, który swą muzyką sprawia, że wszelkie troski odchodzą na bok i zapominamy o otaczającym nas świecie. Aksamitny głos wokalistki, subtelne brzmienie fortepianu, od pierwszych chwil występu tworzą niezwykle klimat, wypełniając przestrzeń nastrojową muzyką, która relaksuje i zarazem dodaje energii.

Koncert odbędzie się 8 marca o godzinie 18:00 w sali widowiskowej Miejskiego Domu Kultury w Szczytnie.

**Bezpłatne wejściówki do odebrania w MDK Szczytno od 1 marca 2022 r. w poniedziałek, środę, czwartek i piątek od 9:30 do 15:30 oraz we wtorek od 8:30 do 18:00.**

8 MARCA-8 MAJA

## Berliński Punk Art w kętrzyńskim RastART'cie

Kętrzyn

Prawdziwa uczta dla wielbicieli sztuki! Z okazji Dnia Kobiet Kętrzyńskie Centrum Kultury oraz Galeria RastART przygotowała wystawę niemieckiego artysty Petera Schlangenbadera.

Wystawione prace pochodzą z kolekcji Dariusza Matyjasza z Mazurskiej Fundacji Sztuki Art Progress.

**Wernisaż wystawy odbędzie się 8 marca o godz. 17:00 w Galerii RastART. Wstęp wolny. Wystawa będzie otwarta do 8 maja.**



9 MARCA

## Premiera książki Agnieszki Pietrzyk

W środę 9 marca trafi do księgarń „Las zaginionych”, trzymający w napięciu thriller Agnieszki Pietrzyk, urodzonej w Elblągu. Wcześniej jej powieści wydane nakładem wydawnictwa Czwarta Strona to m.in. „Kto czyni zło” oraz „Nikt się nie dowie”.

O czym jest „Las zaginionych”? Trzy nastolatki wybierają się konno do Parku Krajobrazowego Wysoczyzny Elbląskiej. Z przejażdżki wracają tylko dwie z nich. Roztrzęsione siostry Małeckie nie mają pojęcia, dokąd pojechała ich przyjaciółka. Mijają kolejne dni, ale dziewczyna nie daje znaku życia. Znalazł się tylko koń, który wystraszony sam przygalopował do stadniny. Jakiś czas później, w tej samej okolicy, znika kolejna amazonka Karolina Iwaszyn. Kobieta wraz z mężem i dwójką nastoletnich dzieci przyjechała do Kadyn na zaproszenie przyjaciół, rodziny Małeckich.

Śledczy szukają w okolicznych lasach śladów zaginionych, jednocześnie bacznie przyglądając się ludziom z otoczenia Karoliny. Ktoś z nich wie więcej, niż skłonny jest przyznać. Najnowszy thriller Agnieszki Pietrzyk to opowieść o tym, jak wysoka może być cena za przemykanie oczu na zło. To opowieść o gromadzonej przez lata żalu, który zmienia się w pragnienie zemsty. I milczeniu, które potrafi zranić głębiej niż słowa.

Książkę poleca Hanna Greń: „Kolejny świetny thriller Agnieszki Pietrzyk! Tu nic nie jest oczywiste, a zwłaszcza bohaterowie serwujący nam całą gamę emocji. Książka wciąga do tego stopnia, że ten, kto zacznie ją czytać wieczorem, musi się liczyć z nieprzespaną nocą.”

9 MARCA

## Dzień kobiet na weselo

Lidzbark Warmiński



Lidzbarski Dom Kultury zaprasza 9 marca na wiosenne spotkanie z Kabaretem AJak! Na scenie połączenie czterech żywiołów: Magda, Karolina, Maria i Ada! Widzowie Lidzbarskich Wieczorów Humoru i Satyry pokochali je na ubiegłorocznym Turnieju o Złotą Szpilkę! Nagroda Publiczności, I nagroda Jury oraz wyróżnienie za kreację aktorską Adrianny.

Teraz przyjeżdżają do Lidzbarka Warmińskiego z nowym premierowym programem „Matka jest tylko jedna”! Każdy znajdzie tu coś dla siebie.

Panie będą mogły z dystansem spojrzeć na swoją naturę, Panowie w końcu dowiedzą się co tak naprawdę tkwi w umysłach płci pięknej. Sukces tego programu ma wielu ojców, ale... matka jest tylko jedna!

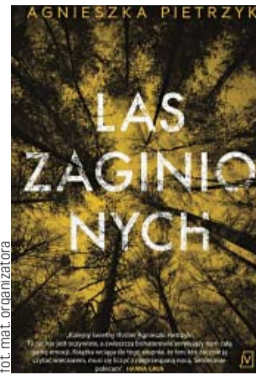
**Bilety do nabycia na stronie internetowej oraz w sekretariacie Lidzbarskiego Domu Kultury. Początek występu o godz. 18.00/ sala widowiskowa LDK.**

7 MARCA

## Narodowy Balet Kijowski - „Jezioro Łabędzie”

Olsztyn

W Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej w Olsztynie 7 marca o godz. 19 zespół Narodowego Baletu Kijowskiego zaprezentuje „Jezioro Łabędzie”. Akcja rozgrywa się



w nieokreślonej epoce, w jakimś zakątku Europy. Z okazji dnia pełnoletności księcia Zygryda odbywa się festyn, młodzież wiejska bawi się i tańczy w obecności dworu. Księżna oznajmia synowi, że jutro będzie musiał wybrać narzeczoną spośród przedstawionych mu na balu pań. Zygryda martwi decyzja matki. By oderwać go od smutnych myśli, przyjaciele proponują wyprawę na polowanie. W dali widać stadko przylatujących łabędzi. Nad skalistym brzegiem jeziora zjawia się stado łabędzi z królową na czele. Przyjaciel księcia Benno z towarzyszami celują z łuku do ptaków. Przybiega Zygryd, przymierza się do strzału, gdy nagle staje przed nim królowa Odetta. Oczarowany jej pięknnością księżę nie pozwala strzelać do ptaków i odprawia myśliwych. Ze wszystkich stron otaczają go białe łabędzie, Odetta wyjaśnia księciu ich tajemnicę: zły czarownik Rotbard zamienił ją i jej towarzyszkę w łabędzie, które tylko o północy nad brzegiem jeziora mogą przybierać ludzką postać. Zaklęcie to może jedynie złamać szczere uczucie człowieka, który nigdy jeszcze nie wyznał nikomu miłości.

**Impreza biletowana w Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej w Olsztynie — 7 marca, godz. 19.**

10 MARCA

## Czwartki Wileńskie

Olsztyn

MOK z Towarzystwem Przyjaciół Wilna i Ziemi Wileńskiej zaprasza na spotkanie z cyklu „Czwartki wileńskie”. Tematem spotkania 10 marca o godz. 17 będą odnalezione groby królewskie w katedrze wileńskiej w roku 1931. Prelegent — dr hab. Sławomir Augustowicz prof. UWM jest pracownikiem naukowo-dydaktycznym Instytutu Historii UWM w Olsztynie. Jego zainteresowania naukowe koncentrują się wokół historii Polski i powszechnej XVI-XVIII wieku ze szczególnym uwzględnieniem historii wojskowości, historii politycznej oraz biografistyki. Profesor Sławomir Augustowicz od wielu lat jest zaangażowany w prace Komitetu Okręgowego Olimpiady Historycznej, któremu obecnie przewodniczy.

Czwartki wileńskie: Jak odnaleziono groby królewskie w katedrze wileńskiej w 1931 roku.

**10 marca (czwartek), godz. 17:00  
Kamienica Naujackska, ul. Dąbrowszczaków 3  
wstęp wolny**

11 MARCA

## Wystawa „Kwiaty w Oranżerii”

Lidzbark Warmiński

Oranżeria Kultury w Lidzbarcu Warmińskim zaprasza na wystawę Krystyny Sól – kwiaty malowane na jedwabiu. Spotkanie w piątek 11 marca o godz. 18:00.

Krystyna Sól urodziła się na Warmii, w Olsztynie mieszka od 1965 r. Była dyrektorem Wojewódzkiego Zespołu Pomocy Społecznej w Urzędzie Wojewódzkim. Stworzyła Środowiskowy Dom dla Osób z Zaburzeniami Psychicznymi, gdzie przez wiele lat była kierownikiem. Od wielu lat związana jest z Klubem Plastyka Amatora „Sąsiedzi”.



Zawilec japoński — praca Krystyny Sól



Artystycznie zajmuje się tkactwem, batikiem i malarstwem. Maluje akwarelą, gwaszem, pastelami oraz akrylem. Tematem jej prac są pejzaże, kwiaty, a także ptaki – pokazuje piękno otaczającego, najbliższego świata. Ulubiona technika malarska to batik i malarstwo na jedwabiu, w których przedstawia obrazy inspirowane podróży do odległych, odmiennych kulturowo i egzotycznych krajów. Artystka malarstwa uczyła się pod kierunkiem Barbary i Andrzeja Hulanickich. Od 2011 r. należy do Związku Polskich Artystów Plastyków (ZPAP). Jest laureatką wielu nagród, otrzymała m. in. nagrody ministra kultury i sztuki w dziedzinie malarstwa i tkaniny artystycznej oraz odznakę Przyjaciela Dziecka.

**Obowiązuje rezerwacja. Bezpłatne zapisy: oranzeria@lidzbarkw.pl oraz tel. 517 262146**

**DO 11 MARCA**

## Olsztyn pięć wieków po Koperniku

Olsztyn



Zapraszamy do obejrzenia pokonkursowej wystawy zdjęć „Olsztyn pięć wieków po Koperniku”. Ich autorami są członkowie Facebookowej grupy Pstryk z Olsztyna, którzy zgłosili swoje prace do konkursu ogłoszonego z okazji urodzin Mikołaja Kopernika.

Pstryk z Olsztyna to ponad dziesięcioletnia społeczność dzieląca się każdego dnia swoim spojrzeniem na nasze miasto. Są wśród nich profesjonalni fotograficy z niemałym dorobkiem w tej dziedzinie, ale przeważają amatorzy, pasjonaci często fotografujący smartfonami. Ta różnorodność przekłada się na ciekawe, niejednokrotnie zaskakujące kadry.

Na ogłoszony konkurs zgłoszono blisko 200 zdjęć, spośród których wyróżniono 30 oraz nagrodzono 3 i właśnie te prace tworzą wystawę, którą będzie można obejrzeć przez kolejne tygodnie w holu olsztyńskiego planetarium.

Organizatorami konkursu są administratorzy grupy Pstryk z Olsztyna przy wsparciu Biura Promocji i Turystyki Urzędu Miasta Olsztyna oraz Olsztyńskiego Planetarium i Obserwatorium Astronomicznego.

**Miejsce: hol Olsztyńskiego Planetarium.**

**Wystawa będzie czynna do 11 marca.**

**12 MARCA**

## Manufaktura herstorii: Jesteśmy transparentne

Olsztyn

MOK zaprasza na oryginalne warsztaty kobiece Manufaktura herstorii: jesteśmy transparentne. Podczas spotkania będziemy wspólnie tworzyć paczworkowy transparent, do którego każda uczestniczka dołoży swój skrawek. To będzie wyjątkowy manifest hand made, a tegoroczny Dzień Kobiet wyniesiemy na sztandary!

**Wstęp jest wolny, ale liczba miejsc jest ograniczona. Obowiązują zapisy pod adresem imprezy@mok.olsztyn.pl. Kamienica Naujacka, godz. 11:00**

**12 MARCA**

## Projekt Kobieta

Bartoszyce

Bartoszycki Dom Kultury zaprasza na premierę spektaklu „Kandydatki na żonę”, przygotowanego przez Stowarzyszenie „Projekt Kobieta”. Grupa teatralna posiada gotowe scenariusze z agencji artystycznej, jednak reżyserią zajmują się członkinie Stowarzyszenia „Projekt Kobieta”. Grupa teatralna od kilku lat prowadzi warsztaty dla młodzieży i dorosłych, których efektem finalnym są wystawiane spektakle. Sztuka „Kandydatki na żonę” przeniesie widzów w realia XIX wieku, jednak lekka i przyjemna w odbiorze komedia zawiera wciąż aktualny przekaz o miłosnym zabarwieniu. Sztuka bawi i obnaża ludzkie przywary, a jej zakończenie jest zaskakujące. Wstęp wolny. W pierwszym półroczu 2022 roku planowane jest wystawienie spektakli w Wojciechach, Bezledach, Dywitach i Lidzbarku Warmińskim.

**Bartoszyce, 12 marca, godz. 17.**

**13 MARCA**

## Rajd Poznajemy nasze szlaki

Olsztyn

PTTK zaprasza na kolejny rajd z cyklu „Poznajemy nasze szlaki”. Trasa 15 km będzie przebiegała leśnymi drogami: Biesal- Stare Jabłonki. Wyjazd z dworca PKP Olsztyn Główny – godz. 8:22, powrót PKP godz. 15:35, (cena biletu N - 9,60 zł +10,20 zł). W czasie rajdu zaplanowane jest ognisko.

**25 MARCA**

## Koncert Dezertera w Olsztynie

Olsztyn

Dezserter to zespół punkrockowy, który powstał w maju 1981 r. w Warszawie. Grupa przyjęła prowokacyjną wówczas nazwę SS-20 (pochodząca od radzieckich raket z głowicami nuklearnymi), którą była zmuszona zmie-



nić w okresie stanu wojennego. Już jako Dezserter zespół nagrał swój pierwszy singiel „Ku przyszłości” (1983). W 1985 r. ukazały się dwie kompilacje z piosenkami Dezertera: „Fala” i „Jak punk to punk”. Rok 1987 przyniósł wydanie w USA przez Maximum Rock’n’Roll pierwszej długogrającej płyty Dezertera – „Underground Out Of Poland” oraz pierwszej (ocenzurowanej) płyty w kraju – „Kolaboracja”. Rok 1989 to kolejny album – „Kolaboracja II”, a 1990 – „Wszyscy przeciwko wszystkim” (wydana w Polsce i we Francji) oraz dwumiesięczna trasa po Europie Zachodniej (Szwajcaria, Niemcy, Francja, Holandia) i Japonii.

**Wstęp 50 zł (przedprzedaż 40 zł)**

**Kuźnia Społeczna, ul. Marka Kotańskiego 1, godz. 20:00**

**27 MARCA**

## Filharmonia: Penderecki in Memoriam

Olsztyn

„Penderecki in memoriam” monograficzny koncert muzyki wybitnego Polskiego kompozytora Krzysztofa Pendereckiego ma na celu uhonorowanie i przybliżenie wybitnych dzieł kompozytora w drugą rocznicę Jego śmierci. Nowatorskie spojrzenie na muzykę jak i młodzieńcza energia to cechy, które wyróżniają Orkiestrę Kameralną BalticAlians. W połączeniu z ogromną wiedzą i doświadczeniem wybitnego Polskiego skrzypka, altowiolisty i twórcy Sinfonietty Cracovii – Roberta Kabary, tworzą wspólnie zaskakującą i niepowtarzalną interpretację wspaniałych dzieł wielkiego kompozytora.

Jak mawiał Krzysztof Penderecki: „Samotne chwile nad papierem nutowym to najważniejsze godziny w moim życiu. I spacer po parku, moim miejscu na ziemi”.

Orkiestra Kameralna BalticAlians powstał w listopadzie 2018 roku. Idea powstania orkiestry zrodziła się ze wspólnej pasji studentów Akademii Muzycznej w Gdańsku do smyczkowej muzyki kameralnej i chęci dzielenia się nią z innymi. Dzięki swojemu zapałowi i talentowi, grupa tworzy najbardziej inspirujący i obiecujący zespół działający na Pomorzu. Wykorzystując doświadczenie i wiedzę wirtuozów (zarówno dyrygentów jak i solistów) dąży do przełamania szablonowych koncertów muzyki klasycznej.

REKLAMA

praca

**ZAPRASZAMY DO ZESPOŁU  
FUNDACJI „PRZYSZŁOŚĆ DLA DZIECI”**

SZUKAMY

**KOORDYNATORA/KI**

**WOŁONTARIATU I ORGANIZACJI WYDARZEŃ**



Do Twoich obowiązków będzie należało m.in. utrzymanie kontaktu z centrami wolontariatu placówek, z którymi współpracujemy, współtworzenie fundacyjnych eventów, zaangażowanie w projekty.

Używamy Canvy i GetResponse’a, a innych Cię nauczymy. Przeszkolimy Cię, abyś z radością mógł zasilić nasze szeregi i ratować zdrowie i życie 460 dzieci z Warmii i Mazur. **Do zobaczenia!**

List i CV prześlij do 15.03.2022 r. na adres: Fundacja „Przyszłość dla Dzieci”, 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 5 z dopiskiem „Praca Fundacja” lub e-mailem: [praca@przyszloscdladzieci.org](mailto:praca@przyszloscdladzieci.org).

Prosimy o zawarcie w CV klauzuli: „Niniejszym oświadczam, że wyrażam zgodę na przetwarzanie przez Fundację »Przyszłość dla Dzieci« z siedzibą w Olsztynie ul. Tracka 5, moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (t.j. Dz.U. z 2016 r., poz. 922)”. osobowych jest dobrowolne.

**HELIOS REPERTUAR**  
Centrum Handlowe Aura,  
Olsztyn, al. Piłsudskiego 16

**HELIOS**  
tel. 89 535 20 30

DOM GUCCI / napisy 18:00;  
RATUNKU, ZMNIEJSZYŁEM  
PRZYJACIÓŁ / familijny  
/ od 7 lat / dubbing 9:15;  
BATMAN / napisy 11:40,  
13:00, 15:20, 16:45, 19:00,  
20:30; BATMAN / dubbing  
10:00, 13:45, 17:30; UPS 2:  
Bunt na arce / familijny /  
od 6 lat / dubbing 10:00,  
14:10, 16:15, 17:00; CUD  
GUADALUPE / napisy

19:50; CUD GUADALUPE /  
lektor 15:30; SONATA 15:10;  
SONATA / napisy 18:30; CY-  
RANO / napisy 14:30, 20:20;  
КОСМІЧНИЙ ДЖЕМ:  
НОВІ ЛЕГЕНДИ 12:40;  
POTWORNA RODZINKA  
2 / familijny / od 7 lat /  
dubbing 10:20, 12:50, 17:15;  
MÓJ DŁUG 19:15, 21:40;  
BELFAST / napisy 21:00;  
PIES / napisy 21:10; SING  
2 / familijny / od 6 lat /  
dubbing 10:30, 14:20; UN-  
CHARTED / familijny / od  
10 lat / napisy 17:45, 21:20;  
WIKI I JEJ SEKRET / fami-  
lijny / od 6 lat / dubbing  
10:40; SKARB MIKOŁAJ-  
KA / familijny / od 6 lat /  
dubbing 9:30; UNCHARTED

/ familijny / od 10 lat /  
dubbing 12:30; UNCHAR-  
TED / familijny / od 10 lat /  
napisy 12:00; UPS 2: Bunt  
na arce / familijny / od 6  
lat / dubbing 9:00; SPIDER-  
-MAN. Bez drogi do domu /  
familijny / od 10 lat / napisy  
11:30

**SZUKAJ  
NAS  
na facebooku**

**f** **GazetaOlsztyńska**



# NIE ODDZWANIAJ NA NIEZNANY NUMER

Zasada działania dzwoniących jest prosta – chodzi o wyłudzenie pieniędzy na rachunek telefoniczny abonenta. Oddzwonienie na „egzotyczny” numer może oznaczać rachunki opiewające na kilka tysięcy złotych.

**N**iepokojące Polaków głuche telefony polegają na otrzymywaniu krótkich sygnałów z numerów międzynarodowych. Sprawcy liczą, że abonent oddzwoni, co wiąże się z naliczeniem znacznie wyższych opłat. Każda sekunda takiego połączenia może sporo kosztować. Coraz poważniejszym problemem jest także spoofing, czyli podszywanie się oszustów pod numery telefonów różnych firm czy instytucji w celu wyłudzenia danych.

## CHODZI O WYLUDZENIE PIENIĘDZY

– Nie mamy wpływu na to, kto do nas dzwoni, więc jeżeli dzwonią do nas jakieś nieznane zagraniczne numery, a my nie utrzymujemy kontaktu z nikim z zagranicy, jedyne, co możemy zrobić, to nie odbierać i nie oddzwaniać. Możemy również zadzwonić do naszego operatora, aby dowiedzieć się, jak zablokować międzynarodowe połączenia, oczywiście jeżeli nie utrzymujemy kontaktu z nikim z zagranicy – mówi Marlena Dziemińska, specjalistka

ds. komunikacji i marketingu w firmie CyberRescue, zajmującej się bezpieczeństwem komputerowym i bezpieczeństwem w sieci.

Zasada działania dzwoniących jest prosta – chodzi o wyłudzenie pieniędzy na rachunek telefoniczny abonenta. Oddzwonienie na „egzotyczny” numer może oznaczać rachunki opiewające na kilka tysięcy złotych.

– Jeśli użytkownik z Polski oddzwania na nieznaną numer, bo nie zdążył odebrać, wtedy nalicza mu się jakaś kwota za minutę połączenia. Następnie operator odbiera tę opłatę z naszego rachunku i dzieli się nią z operatorem z zagranicy. Natomiast oszust, który wydzierżawił numer, aby dzwonić do użytkowników z Polski, również odbiera swoją część zysku od operatora z zagranicy – wyjaśnia ekspertka CyberRescue.

Często naciągacze celowo przedłużają połączenia, długo emitując sygnał rozłączania, zatem trzeba samemu szybko nacisnąć czerwoną słuchawkę. Jeżeli już zostaniemy naciągnięci, można spróbować zarekla-



Fot. newseria.pl

mować usługę u operatora. Lepiej jednak zapobiegać takim sytuacjom.

– Często takie szkodliwe połączenia wychodzą spoza Europy, dlatego jeżeli zauważymy, że ktoś do nas dzwonił i nie znamy numeru kierunkowego, sprawdzmy w internecie, skąd taka osoba dzwoniła. Wtedy będziemy mieć pewność, czy jest to ktoś znajomy, czy jednak jakaś osoba chce nas nabrać na

pieniądze – radzi Marlena Dziemińska.

## NIE PODAWAJ PRZEZ TELEFON DANYCH

Eksperci ds. cyberbezpieczeństwa przestrzegają również przed innym groźnym zjawiskiem – telefonicznym spoofingiem. Oszuści wykorzystują luki w systemach sieci telefonicznych i podrabiają numery telefonów np. policji czy innych instytucji.



**EKSPERTKA MARLENA DZIEMIŃSKA: MOŻEMY ZADZWONIĆ DO NASZEGO OPERATORA, ABY DOWIEDZIEĆ SIĘ, JAK ZABLOKOWAĆ MIĘDZYNARODOWE POŁĄCZENIA, JEŻELI NIE UTRZYMUJEMY KONTAKTU Z NIKIM Z ZAGRANICY.**

Użytkownik widzi więc na ekranie przykładowo numer swojego banku, odbierając, nie ma stuprocentowej pewności, czy rozmawia z oszustem, czy prawdziwym pracownikiem instytucji finansowej. CyberRescue podkreśla, że nie istnieją rozwiązania technologiczne, które mogłyby zabezpieczyć abonentów przed takim oszustwem. Dlatego w tym przypadku

również wskazana jest przede wszystkim ostrożność.

– Postaraj się o uwiarygodnienie tej informacji, np. poproś o dane czy numer identyfikacyjny osoby dzwoniącej. Pamiętaj jednak, że samo zebranie tych informacji nie wystarczy. Kolejnym etapem jest weryfikacja otrzymanych danych: sprawdzisz je, dzwoniąc bezpośrednio na infolinię firmy czy instytucji, za której przedstawiciela podawał się dzwoniący – radzą przedstawiciele CyberRescue.

Przykładowo banki prowadzą szczegółową rejestrację wszelkich kontaktów ze swoimi klientami, dlatego wykonane połączenie łatwo zweryfikować. Ważne jest również to, by nie podawać przez telefon żadnych danych wrażliwych ani też loginu, hasła czy PIN-u. Czerwona lampka powinna zaświecić się wtedy, kiedy np. po drugiej stronie słyszymy robota lub kiedy telefon dotyczy podejrzanego przelewu, kredytu czy innego poważnego problemu. Zwykle bowiem oszuści wykorzystują nasze poczucie zagrożenia.

ŹRÓDŁO: NEWSERIA.PL

# LUBIĘ KOMEDIE ROMANTYCZNE. NIOSĄ NADZIEJĘ, A TEJ NIGDY DOŚĆ

Komedie romantyczne adresowane są do tych widzów, którzy chcą się pośmiać i pomarzyć, a przez to choć przez chwilę poczuć się lepiej.

**A**ktorka Aleksandra Szwed zapewnia, że nie tylko z racji wykonywanego zawodu, ale również jako widz dość często ogląda komedie romantyczne. Dzięki nim może się bowiem zrelaksować, a także spojrzeć na swoje życie i codzienne rozterki z nieco innej perspektywy. Trzeba jednak umieć właściwie odczytać przesłanie zawarte między zabawnymi treściami. Aleksandra Szwed uważa, że wartością dodaną tego gatunku filmowego jest również to, że utrwala wiarę w happy end.

Komedie romantyczne adresowane są do tych widzów, którzy chcą się pośmiać i pomarzyć, a przez to choć przez chwilę po-

czuć się lepiej. To kwintesencja kinowej rozrywki, wesoła opowieść o przeznaczeniu i odkrywaniu prawdziwego uczucia.

– Ja bardzo lubię komedie romantyczne, bo to jest ten gatunek filmu, który z jednej strony pozwala ci się wzruszyć, z drugiej strony – pośmiać, a z trzeciej nabrać dystansu też do własnych przeżyć, problemów czy doświadczeń. To jest gatunek raczej lekki i przyjemny i zwykle kończy się happy endem, czego w życiu nam czasem brakuje – mówi Aleksandra Szwed.

Aktorka nie ukrywa, że z dużą ciekawością obejrzy komedię „Miłość jest blisko” w reżyserii Radosława Dunaszewskiego.



Fot. newseria.pl

Aktorka Aleksandra Szwed

Głównymi bohaterami filmu są Natalia i Paweł, którzy znają się od dziecka. Nigdy nie byli parą, są sąsiadami, korzystają wspólnie z pomieszczeń w swoich mieszkaniach, a ich sypialnie dzieli tylko cienka ściana. Pewnego dnia na drodze mężczyzny los stawia piękną podróżniczkę i pisarkę Marikę. Tymczasem w jego przyjaciółce zakochuje się Bruno, bogaty dentysta, który chce spełniać jej wszystkie marzenia. Przypadkowe znajomości zapowiadają się więc bardzo obiecująco.

– W rolach głównych: Weronika Książkiewicz, Olga Boładź, z oboma miałam ogromną przyjemność pracować, i Radek Dunaszewski, który

reżyserował, z którym się znam od bardzo, bardzo, bardzo wielu lat, któremu bardzo kibicuję, więc się bardzo cieszę, że mogę teraz zobaczyć jego pełnometrażowe dzieło – mówi Aleksandra Szwed.

Jej zdaniem właśnie teraz, w dobie pandemii, kiedy zewsząd jesteśmy bombardowani niepokojącymi informacjami, które nas coraz bardziej przytłaczają, potrzebujemy chwili wytchnienia i relaksu. Dlatego warto znaleźć czas, by wybrać się do kina czy też zasiąść przed telewizorem i obejrzeć taki film, dzięki któremu możemy zapomnieć o codziennych problemach. Komedie romantyczne potrafią także doskonale rozładować na-

pięcie w związkach, które przechodzą kryzys i są doskonałym antidotum na samotność, przygnębienie czy sercowe rozterki.

– Są potrzebne teraz i nie tylko teraz. Są potrzebne w dowolnym momencie naszego życia, w którym jest nam gorzej, w którym jest nam źle, i potrzebujemy takiej pozytywnej energii i przesłania, że jakkolwiek sytuacja byłaby skomplikowana i trudna, to wszystko może zakończyć się dobrze. Myślę, że komedie romantyczne przy pewnym bagatelizowaniu pewnych tematów czy pewnych płaszczyzn to jednak jest gatunek filmowy, który niesie nadzieję, a tego nigdy nie jest dość – mówi aktorka.

ŹRÓDŁO: NEWSERIA.PL



# PRENUMERATA ZA ZDJĘCIE

ZACHĘCAMY DO NADSYŁANIA ZDJĘĆ MIEJSC, W KTÓRYCH MIESZKACIE. AUTORZY FOTOGRAFII, KTÓRE OPUBLIKUJEMY W GAZECIE, OTRZYMAJĄ OD NAS BEZPŁATNY 6-MIESIĘCZNY DOSTĘP DO NASZEGO E-WYDANIA.

DZISIAJ PREZENTUJEMY KILKA ZDJĘĆ, KTÓRE NIEDAWNO OTRZYMALIŚMY. FOTOGRAFIE WYSYŁAJCIE NA ADRES: REDAKCJA@GAZETAOLSZTYŃSKA.PL. PROSIMY O INFORMACJĘ, CO JEST NA ZDJĘCIU I JAK JE PODPISAĆ (AUTOR).

Elbląg  
Krzysztof Ignatowicz



Rozlewiska Drwęcy  
Paweł Zieliński



Jezioro Wielichowo  
Katarzyna Wiśniewska

Kurzętnik  
Martyna Kancidrowska



Szczepkowo Borowe  
Kasia Borkowska



Stońce  
Anna Szymczukiewicz



## ZWIERZĘTA

sprzedam

**SPRZEDAŻ** kur, kaczek, brojlerów, kokoszek, dowóz gratis, tel.728-104-188.

## NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

**MIESZKANIE** 37m2, 2 pokoje, duża kuchnia, I piętro, po remoncie cena 250.000 w Olsztynie. 510-297-770

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL,  
503-103-703

## GARAŻE blaszane BRAMY garażowe KOJCE dla psów

Najniższe **CENY**  
Różne wymiary  
Transport cały kraj  
Montaż **GRATIS**  
Dogodne **RATY**

GARAŻE  
WZMOCNIONE  
AUTOMATYKA  
DO BRAM

89-650-30-43 85-733-60-26  
29-642-34-61 55-621-23-38  
512-853-323  
www.konstal-garaze.pl

47220tr-B-P

kupię

LAS, 783-725-733

**NIEUŻYTKI**, piaseczyste, 793-164-163

**ZIEMIĘ** dostęp jeziora mazurskie, 793-164-163

poszukuję wynająć

**POSZUKUJĘ** wynająć mieszkanie, 501-238-777

## PRACA

dam pracę

**KIEROWCA** CE lub B, 604-534-860

**KUCHARZ** od zaraz, 606-643-429 krys-stan@wp.pl

**MAZUR-TOM** -fabryka gwoździ poszukuje Specjalisty ds. Importu i Eksportu. Dobra znajomość języka niemieckiego i rosyjskiego w mowie i piśmie. Prawo jazdy kat. B. Oferujemy zatrudnienie w rozwijającej się Firmie. CV adres e-mail : kadry@mazurtom.pl. 660-487-285

**POMOC** kuchenną zatrudnię Olsztyn od pn. - pt. dogodnie godziny, 503-036-604

**PRACOWNIK** fizyczny z prawem jazdy, Dorotowo, 503-103-703

**SEKRETARKE**- Asystentkę Zarządu do biura w Olsztynie (projektowanie). Wymagane wykształcenie wyższe- preferowane absolwentki gospodarki przestrzennej, budownictwa, geodezji. Wskazane posiadanie doświadczenia i referencji z poprzedniego miejsca pracy. Praca poniedziałek-piątek, 8-16. pracownia.rekrutacja21@gmail.com

W gospodarstwie mlecznym, 510-135-912

**ZATRUDNIĘ** kierowców kategorii C + E. Praca możliwa również dla osób z krótkim stażem. Oferujemy atrakcyjne wynagrodzenie. Tel. +48 606-459-579, +48 875-173-137

**ZATRUDNIĘ** w Gospodarstwie Rolnym, 601-772-124

## AUTO-MOTO

kupię

**SAMOCHOBY** kasacja, 502-180-869

## USŁUGI

budowa | remont

**OGÓLNOBUDOWLANE**, 502-811-658

**POLBRUK**, 502-811-658

naprawa

**ZŁOTA** Rączka, 785-043-555

## HANDEL

**RYBY** sprzedaż: karpia krocza, amura na początku marca, 669-483-895



380-314190pb1-b-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 4 marca 2022 r. odeszła od nas na zawsze Nasza Kochana Mama, Babcia i Prababcia

ś. † p.

**Halina**

**Żelabo-Budziarek**

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się we wtorek, 8 marca 2022 r., o godz. 12.45 wystawieniem urny z Prochami w kaplicy przy ul. Poprzecznej, po czym o godz. 13.15 nastąpi wyprowadzenie. Ceremonia pochowania urny z Prochami odbędzie się na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.

Pogrążona w bólu i żałobie rodzina

ach5.03 - C

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 4 marca 2022 r. zmarła w wieku 80 lat Moja Kochana Mama

ś. † p.

**Alicja Budzyńska**

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się we wtorek, 8 marca 2022 r. o godz. 9:00 w kaplicy przy ul. Mariańskiej, skąd o godz. 9:30 nastąpi wyprowadzenie na mszę św. żałobną do parafii św. Jakuba przy ul. Staszica.

Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.

Pogrążona w żałobie rodzina

ark7.03 - C

Pogrążeni w głębokim smutku zawiadamiamy, iż 3 marca 2022 r. w wieku 91 lat odeszła od nas nasza najukochańsza Mama, Babcia i Prababcia

ś. † p.

**Jadwiga Jędrzejewska**

nauczyciel historii w dawnym Liceum Pedagogicznym i Liceum Ogólnokształcącym im. Obrońców Westerplatte w Mrągowie, wychowawca wielu pokoleń młodzieży. Praca była jej powołaniem i pasją. Odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi oraz Medalem Komisji Edukacji Narodowej.

Msza święta żałobna zostanie odprawiona 8 marca 2022 r. o godz. 14.00 w kościele pw. bł. Honorata Koźmińskiego przy ul. Olsztyńskiej 16 w Mrągowie, a po niej nastąpi odprowadzenie na cmentarz komunalny przy ul. Młodkowskiego.

Syn i Córka z Rodzinami

665220pb1-A-G

**NEKROLOGI** (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć\*:

- na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
  - na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
- \*Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

## KONDOLENCJE

(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

## WWW.POZEGNANIA.NET

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN**,  
plac Józefa Bema 5, tel. 89-539-74-80,  
czynne w godz. 7.00-15.00,  
soboty – nieczynne  
b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG**,  
ul. Rybacka 35,  
tel. 55-236-18-02  
pon.-pt. godz. 8.00-16.00.

289190pb1-C-380-M



# SACRUM

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

ANDRZEJ DĄBROWSKI

Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2

☎ 89 67 77 100, kom 530 308 308

GODNIE - SOLIDNIE - Z SZACUNKIEM

Całodobowy przewóz zmarłych

320520pb1-d-M



USŁUGI  
POGRZEBOWE

# ARKA

Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

**OLSZTYN (Zatorze)**, ul. M. Zientary-Malewskiej 2A

☎ 89 534 72 42, 605 635 908

**OLSZTYN (Jaroty)**, ul. Herberta 16/24

(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)

☎ 89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

6146190pb1-f-M



dawniej **market**

**OLSZTYN** 895 355 300

ul. Lengowskiego 18-20 602 327 277

**BISKUPIEC** 897 152 093

ul. Armii Krajowej 4 608 680 642

**POGOTOWIE POGRZEBOWE** 89 527-09-09

Pomożemy Ci godnie pożegnać

6142190pb1-g-M



# ARKADIA

Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125  
całodobowe przewozy zmarłych

Zbigniew Jarmużewski Joanna Kamińska Andrzej Domasiewicz  
kom. 602 514 880 kom. 691 410 360 kom. 602 514 888

Gwarantujemy godną  
i kulturalną posługę

6144190pb1-f-M

Koleżance  
**Danucie  
Ciborowskiej**

wyrazy głębokiego współczucia  
z powodu śmierci

**Męża  
Mirośława**

składają  
Zarząd Oddziału w Olsztynie  
i Okręgu Warmińsko-Mazurskiego  
Związku Nauczycielstwa Polskiego

663220pb1-A-G

Panu  
**Henrykowi Nieć**

wyrazy współczucia z powodu śmierci

**Mamy**

składają Zarząd i Pracownicy  
Spółdzielni Mieszkaniowej „Pojezierze” w Olsztynie

660220pb1-A-G



## SPRINTEM

**LEKKA ATLETYKA** \\ Dwa najlepsze w tym roku wyniki na świecie były ozdobą pierwszego dnia rozgrywanych w Arenie Toruń Halowych Mistrzostw Polski. Ewa Swoboda przebiegła 60 m w czasie 6,99 s, natomiast Adrianna Sułek w pięcioboju uzyskała 4756 pkt. Czas Swobody, która niedawno już dwa razy poprawiała ten rekord, jest najlepszym w tym roku wynikiem na świecie oraz zarazem halowym rekordem Polski. Tym samym Polka została dziesiątą w historii sprinterką, która zeszła w biegu na 60 metrów poniżej 7 sekund. Wynik 6,99 jest trzecim najlepszym w historii europejskiej lekkoatletyki. – Nie dociera do mnie to, co się stało. Jestem taka szczęśliwa. Zapisuję się na kartach historii. Jeśli wszystko ułożyłoby się idealnie, to jeszcze można coś poprawić. Wreszcie nauczyłam się biegania i to mnie cieszy. Nie chcę natomiast prorokować, co będzie w Belgradzie (na mistrzostwach świata - red.) - powiedziała Ewa Swoboda. Natomiast w niedzielę w biegu na 400 m błysnęła Justyna Święty-Ersetic, która nie dość, że wygrała, to czasem 51,04 ustanowiła rekord Polski. Powody do zadowolenia miał też Konrad Bukowiecki (AZS UWM Olsztyn), który wygrał konkurs pchnięcia kulą. Bukowiecki po raz kolejny w tym roku uzyskał wynik powyżej 21 metrów (21,53). - Przez ostatnie dwa lata z powodu kontuzji miałem problemy z przekroczeniem granicy 20 metrów, więc nie ukrywam, że wynik, który uzyskałem w Toruniu, sprawił mi sporą satysfakcję. Myślę, że podczas halowych mistrzostw świata w Belgradzie (18-20 marca - red.) trzeba będzie uzyskać około 22 metrów, by stanąć na podium - kończy kulomiot AZS UWM Olsztyn.

**PIŁKA RĘCZNA** \\ W Lidze Centralnej olsztyńska Warmia odniosła drugie zwycięstwo z rzędu.

• **Warmia Energa Olsztyn - SPR GKS Autoinvest Żukowo 34:29 (15:16)**

**WARMIA:** Makowski, Matusiak, Kaczmarczyk - Malewski 9, Didik 5, Klapka 4, Konkel 4, Chęłmiński 3, Gruszczynski 3, Zametka 3, Kopyciński 2, Reichel 1, Laskowski, Sikorski.

Tydzień temu olsztynianie ograli Śląsk, a tym razem Żukowo, dzięki czemu ich szanse na pozostanie w Lidze Centralnej znacznie wzrosły. Przed meczem zawodnicy oby-



Konrad Bukowiecki został halowym mistrzem Polski



Po dwóch zwycięstwach Warmia oderwała się od dna ligowej tabeli

dwu drużyn okazali solidarność z mieszkańcami Ukrainy, którzy cały czas są atakowani przez rosyjskie wojska. Wspólnie stanęli do zdjęcia z banerem „Stop wojnie”, a hala w Biskupcu tego dnia była podświetlona w barwy flagi narodowej Ukrainy. Pierwsza połowa była bardzo wyrównana z niewielkim wskazaniem na gości, ale po przerwie Warmia uszczelniła obronę, dzięki czemu wypracowała kilkubramkowe prowadzenie (23:20 po rzucie Didyka, 27:23 - Kopyciński, 33:28 - Chęłmiński). Tym samym gospodarze udowodnili, że ich ubiegłotygodniowa wygrana we Wrocławiu nie była przypadkowa. Pytanie zatem brzmi: dlaczego wcześniej olsztynianie przegrywali mecz za meczem? - Moim zdaniem w naszej grze nic się nie zmieniło - skomentował Marcin Malewski, najbardziej doświadczony olsztyński

szczypiornista. - Może coś w końcu zrozumieliśmy, może coś doszło do naszych głów, może coś w końcu się odblokowało. Jest walka, jest obrona, w końcu bijemy się na boisku, no i to daje efekty. Mam nadzieję, że przez ten tydzień nie zapomnimy, jak się gra w piłkę i w sobotę wygramy też w Legionowie. A wracając jeszcze do meczu z Żukowem, to pierwsza połowa była ciężka i wyrównana, ale tego się spodziewaliśmy. Czekaliśmy na moment, w którym zdołamy odskoczyć na dwie-trzy bramki, no i w końcu się udało. Dobrą zmianę dał Krystian Matusiak, a jak bramka działa, to i obrona działa, a atak coś dorzuci. W efekcie mamy komplet punktów. - Czasami trzeba spaść na dno, żeby móc się od niego odbić, i tak chyba jest z nami - powiedział z kolei trener Igor Stankiewicz. - Konsekwentna

i ciężka praca na treningach wreszcie przynosi rezultaty. Bardzo sobie cenię to zwycięstwo z Żukowem, bo jest to zespół bardzo dobrze poukładany. Teraz mamy mecz w Legionowie. Jeżeli uda się nam tam osiągnąć korzystny wynik, wtedy będę mógł powiedzieć, że jest dobrze. \* Inne wyniki 17. kolejki: Orlen Upstream SRS Przemyśl - AZS-AWF Biała Podlaska 34:34 (15:16, karne 5:4), MKS Wieluń - Nielba Wągrowiec 30:26 (12:15), Budnex Stal Gorzów - MKS Grudziądz 30:27 (16:17), Siódemka-Miedź-Huras Legnica - Zagłębie ZSO 14 Sosnowiec 25:29 (12:15), Śląsk Wrocław - KPR Legionowo 27:31 (17:15), Padwa Zamość - Ostrovia Ostrów Wlkp. 23:30 (10:14).

## PO 17 KOLEJKACH

1. Ostrovia	47	508:421
2. AZS-AWF	35	522:464
3. Stal	35	457:450

4. Legionowo	33	496:448
5. Przemyśl	33	508:492
6. Żukowo	24	492:499
7. Śląsk	23	485:524
8. Zagłębie	22	527:542
9. Nielba	21	514:541
10. Wieluń	20	471:489
11. Padwa	20	465:492
<b>12. Warmia</b>	<b>16</b>	<b>468:470</b>
13. Grudziądz	16	497:540
14. Legnica	12	459:497

W I lidze pasmo porażek przerwali elblążanie, natomiast olsztyński Szczypiorniak poradził sobie z KPR Gryfino.

• **KPR Elbląg - SMS ZPRP II Kwidzyn 31:29 (13:15)**

**KPR:** Jaworski, M. Plak - Muracki 1, P. Plak, Peret 5, Karczewski 9, Sowiński 1, Nowakowski 8, Sparzak 2, Bartkowski 1, Heyda, Solecki 3, Sucharski, Reseman 1, kary:12 min  
**Najwięcej dla SMS:** Tokarz 9, Curzytek i Lewczyk po 6, kary: 14 min

W pierwszej rundzie juniorzy z SMS wygrali 26:23, a że byli też wyżej w tabeli, więc wydawało się, że w Elblągu będą mieli więcej atutów. Jednak elblążanie chcieli przerwać fatalną passę, tym bardziej że grali z sąsiadem z tabeli. Kierownik elbląskiej drużyny Piotr Sadowski postawił sprawę jasno: - To dla nas mecz za sześć punktów, a poza tym, kiedy jak nie teraz mamy wygrać?

No i elblążanie dopięli swego, chociaż od początku pojedynkowi towarzyszyły spore emocje. Widać było, że drużyny czuły przed sobą respekt. Lepiej jednak w mecz weszli elblążanie, którzy w 2. min wygrali 2:0, ale za chwilę był już remis 2:2. Po 10 minutach było 4:4, po czym w zespole KPR zapanał chaos w poczynaniach ofensywnych, a że goście bezlitośnie wykorzystywali każdy błąd, więc po 14 minutach wygrali 9:5. KPR nie dawał jednak za wygraną i doprowadził do kolejnego remisu (13:13). Końcówka pierwszej połowy należała jednak do młodzieży z Kwidzyna, która tuż po przerwie odskoczyła nawet na cztery gole (20:16). Elblążanie po raz kolejny poderwali się do walki i w 43. min odrobili straty (21:21), a osiem minut później po rzucie Resemana wyszli na prowadzenie 25:24. I tej minimalnej przewagi nie oddali już do końca.

W ekipie gości najsukuteczniejszy był Jakub Tokarz (9 bramek), wychowanek MDK Bartoszyce.

• **Szczypiorniak Olsztyn - KPR Gryfino 33:31 (18:15)**

• **Pozostałe wyniki 15. kolejki:** Gwardia Koszalin - Sparta Oborniki 38:21 (21:13), Tytani Wejherowo - Mazur Sierpc 29:28 (17:13), Sokół Porcelana Lubiana Kościerzyna - SMS ZPRP II Płock 30:23 (18:13), USAR Kwidzyn - SMS ZPRP I Kwidzyn 34:32 (18:16).

## PO 15 KOLEJKACH

1. Sokół	43	427:349
2. USAR	38	452:398
3. Gwardia	33	478:382
4. Tytani	29	458:404
5. Gryfino	26	416:380
6. SMS I K.	21	445:435
<b>7. Szczypiorniak</b>	<b>21</b>	<b>415:437</b>
8. SMS II P.	19	423:442
<b>9. Elbląg</b>	<b>14</b>	<b>369:420</b>
10. SMS II K.	12	389:455
11. Sparta	8	387:473
12. Mazur	6	342:424

**PIŁKA NOŻNA** \\ Broniący się przed spadkiem z Ekstraklasy zespół z Niecieczy (z olsztynianinem Wiktorem Biedrzyckim w składzie) wygrał 1:0 z Wartą Poznań. Gola w 86. minucie zdobył Tomáš Poznań. Goście mogą sobie płuć w brodzie, bowiem w 58. min nie wykorzystali rzutu karnego.

• **Inne wyniki 24. kolejki:** Lechia Gdańsk - Wisła Kraków 1:1 (Zwoliński 36 - Fernández 89), Pogoń Szczecin - Radomiak Radom 4:0 (Drygas 6, Triantafyllópoulos 55, Łęgowski 76, Carlos Silva 81), Stal Mielec - Jagiellonia Białystok 1:1 (Wrzesiński 90 - Matsyik 48), Zagłębie Lubin - Piast Gliwice 0:0, Wisła Płock - Górnik Łęczna 3:1 (Szwoch 10, Wolski 30, Sekulski 42 - Gąska 22), Górnik Zabrze - Cracovia 3:0 (Dadok 8, Nowak 41, Podolski 90), Lech Poznań - Raków Częstochowa 0:1 (López 50); **poniedziałek:** Legia Warszawa - Śląsk Wrocław (18.55 TVP Sport, Canal+ Sport).

DAD, EM,

## PO 24 KOLEJKACH

1. Pogoń	49	44:20
2. Raków	48	43:23
3. Lech	48	48:18
4. Lechia	40	37:28
5. Radomiak	39	32:25
6. Górnik Z.	36	34:30
7. Wisła P.	33	34:35
8. Stal	32	29:32
9. Piast	31	31:29
10. Cracovia	31	31:34
11. Jagiellonia	30	29:36
12. Śląsk*	26	32:36
13. Zagłębie	25	25:42
14. Warta	24	20:28
15. Górnik Ł.	24	24:41

16. Wisła K.	23	23:36
17. Legia**	22	24:33
18. Bruk-Bet*	22	25:39

\* mecz mniej \*\* 2 mecze mniej



# SPRAWIEDLIWY REMIS W ELBLĄGU

II LIGA PIŁKARSKA\\ Remis w derbach województwa bez wątpienia jest porażką Olimpii i sukcesem broniącego się przed spadkiem Sokoła, chociaż z drugiej strony ostródzianie odczuwają też pewien niedosyt, bowiem zapowiadali walkę o zwycięstwo.

## • Olimpia Elbląg - Sokół Ostróda 1:1 (1:0)

1:0 - Krawczun (37), 1:1 - Skórecki (83)

**OLIMPIA:** Witan - Sarnowski, Czarny, Wenger, Guilherme, Krawczun (86 Winształ), Bawolik (78 Danowski), Kurbiel (66 Kozera), Czernis (66 Piekarski), Sienkiewicz, Katahur

**SOKÓŁ:** Kąkolewski - Klimek, Dowgiałto, Kurowski, Rugowski (75 Sobotka), Skórecki, Mysiorski (55 Słupski), Święty (84 Rogala), Wojtyra, Turek, Dzięcioł (77 Mazurowski)

Najpierw piłkarze obydwu drużyn zaprotestowali przeciwko wojnie rosyjsko-ukraińskiej stojąc na tle baneru z napisem „Stop wojnie”, po czym sędzia dał sygnał do gry. Zdecydowanym faworytem byli elblążanie, bo chociaż ponoc derby rządzą się swoimi prawami, to jednak jeden rzut oka na tabelę wystarczył, by dostrzec różnicę: Olimpia jest w strefie gwarantującej udział w barażach o awans do I ligi, natomiast goście mają jedynie matematyczne szanse na obronienie się przed spadkiem (do

bezpiecznego miejsca tracą obecnie 12 punktów).

Gospodarze pokazali jednak dwa oblicza: do przerwy podopieczni trenera Tomasa Grzegorzycy prowadzili grę, stwarzali dużo sytuacji podbramkowych, z których jedną wykorzystali, natomiast w drugiej połowie Olimpia grała bez polotu, chaotycznie i niedokładnie, co wykorzystali podopieczni trenera Wojciecha Figurskiego, którzy zaczęli atakować, osiągnęli znaczną przewagę, no i końcu doprowadzili do remisu.

Elblążanie mogli objąć prowadzenie już w 3. min po strzale Wengera, ale Kąkolewski był na miejscu. W odpowiedzi Sokół stanął przed szansą, jednak strzał Wojtyry z najwyższym trudem obronił Witan. Potem na bramkę gości strzelali Guilherme, Krawczun, Sienkiewicz i Kurbiel. Bez efektu... Ostródzianie ograniczali się do nielicznych kontrataków, ale nie mieli pomysłu na sforsowanie defensywy elbląskiej. W 30. min zdrząły serca elbląskich kibiców, lecz Senkiewicz z 6 metrów uderzył nad poprzeczką, a po chwili w polu karnym gości



37. minuta meczu Olimpia - Sokół: radość elblążan po bramce Huberta Krawczuna

po dośrodkowaniu Bawolika Kurbiel minął się z piłką. Dopiero w 37. min Olimpia dopięła swego - po dośrodkowaniu Sienkiewicza Krawczun uprzedził bramkarza i uderzeniem głową przelobował go, umieszczając piłkę w siatce.

Po przerwie Sokół - nie mając nic do stracenia, przeszedł do ataków i uzyskał znaczną przewagę. Im bliżej było końca, tym gol dla gości wisiał w powietrzu, no

i w 83. min Skórecki z rzutu wolnego z 19 m trafił wsamo okienko, więc Witanowi nie pozostało nic innego, jak tylko wyjąć piłkę z siatki!

Już w doliczonym czasie Kozera mógł dać Olimpii trzy punkty, ale jego strzał z 10 m w ostatniej chwili na rzut różny wybił Kąkolewski.

- Dobrze rozpoczęliśmy, bo już na początku mieliśmy idealną sytuację - ocenił Wojciech Figurski, trener Sokoła. - Potem daliśmy

się zepchnąć do defensywy i gospodarze przejęli inicjatywę. Potrafiliśmy jednak przetrwać atak Olimpii, a gdy gra się wyrównała, wtedy straciliśmy bramkę w dość niespodziewanym momencie. Wyrównaliśmy po pięknym uderzeniu Patryka Skóreckiego i natychmiast chcieliśmy pójść za ciosem. Szanujemy jeden punkt, ale jest spory niedosyt, zapewne tak samo jest w obozie gospodarzy.

## • Inne wyniki 22. kolejki:

Lech II Poznań - Śląsk II Wrocław 0:4 (0:3), Garbarnia Kraków - Ruch Chorzów 0:2 (0:1), Pogoń Grodzisk Maz. - Znicz Pruszków 0:1 (0:1), Chojniczanka Chojnice - Wisła Puławy 3:1 (1:1), Motor Lublin - Pogoń Siedlce 1:0 (0:0), KKS Kalisz - Radunia Stężyca 2:0 (2:0), Wigry Suwałki - Stal Rzeszów 3:3 (1:2), GKS Bełchatów - Hutnik Kraków (odwołany).

JK

## PO 22 KOLEJKACH

1. Stal	49	47:21
2. Chojniczanka	44	50:21
3. Ruch	40	33:22
4. Motor	36	35:20
<b>5. Olimpia</b>	<b>34</b>	<b>25:22</b>
6. Lech II	33	22:23
7. Radunia	32	35:34
8. Wigry	32	29:27
9. Garbarnia	30	28:27
10. Wisła	29	40:37
11. Śląsk II	29	35:33
12. Znicz	29	25:27
13. Kalisz	27	26:29
14. Pogoń S.	25	27:39
15. Pogoń G.	18	22:36
16. Bełchatów	18	17:32
17. Hutnik	15	18:35
<b>18. Sokół</b>	<b>13</b>	<b>14:43</b>

# ZNICZ NIE ZACHWYCIŁ, ALE LICZY SIĘ TO, CO W SIECI

III LIGA PIŁKARSKA\\ Gdyby w piłce przyznawano punkty za styl, Znicz na inaugurację wiosny zostałby z niczym. Mimo słabej gry zespół z Białej Piskiej potrafił jednak pokonać Pilicę.

## • Znicz Biała Piska - Pilica Białobrzegi 1:0 (0:0)

1:0 - Gietażyn (54); **czzerwona kartka:** Michalski (90, Pilica, za dyskusję z sędzią)

**ZNICZ:** Radzikowski - Baiduk, Duchnowski, Kuśnierz, Jońca, Kalinowski (83 Romachów) Furman, Famulak, Gulbierz (46 Jambrzycki), Gondek (46 Fiedorowicz), Gietażyn

W pierwszym po zimowej przerwie meczu Znicz miał dwóch bohaterów. Pierwszy to Bartosz Gietażyn, który w 54. minucie - wykorzystując bardzo dobre podanie Dawida Kalinowskiego z bocznego sektora boiska - celnym strzałem wykończył najlepszą akcję swojego zespołu. Natomiast drugim bohaterem ekipy z Białej

Piskiej był Adam Radzikowski, który zachował czyste konto, choć rywale pod jego bramką stworzyli wiele groźnych sytuacji, m.in. „Radzik” dwukrotnie był górą w pojedynkach sam na sam z napastnikami Pilicy! Aw końcówce bramkarz Znicza miał też furę szczęścia, bowiem w doliczonym czasie jeden z rywali z bliska trafił w słupek!

Reasumując, Znicz nie zachwyił swoją grą, ale najważniejsze, że zaczął rundę rewanżową od cennego zwycięstwa. Zresztą była to dopiero druga wygrana drużyny z Białej Piskiej na własnym obiekcie w sezonie. - Cieszymy się podwójnie, bo wygraliśmy z bardzo dobrze dysponowaną drużyną - mówi trener Ry-



Znicz pokonał Pilicę m.in. dzięki znakomitej postawie Adama Radzikowskiego, który kilkakrotnie uchronił zespół od utraty gola

szard Borkowski. - Pilica bardzo wysoko powiesiła poprzeczkę, wypracowała sobie kilka klarownych okazji bramkowych, ale liczy się to, co w sieci. Na-

szym celem były przede wszystkim trzy punkty i to nam się udało. Zagraliśmy jednak zbyt chaotycznie, może też zbyt bojaźliwie. Były przebliski naprawdę

fajnej gry, ale nie potrafiliśmy się rozwinąć i pokazać swoich umiejętności. To dla nas ważna lekcja. Wiemy, że musimy poprawić organizację gry i na pewno będziemy nad tym pracować - kończy szkoleniowiec Znicza.

Planowo ten mecz miał zostać rozegrany w listopadzie, jednak został odwołany z powodu gwałtownych opadów śniegu.

Runda wiosenna III ligi zacznie się w najbliższy weekend: już w piątek wieczór odbędzie się spotkanie GKS Wiekielec z Ursusem Warszawa, natomiast w sobotę w Giżycku Mamry zagrają ze Zniczem.

## • Inne zaległe mecze 20.

**kolejki:** Polonia Warszawa - Unia Skierniewice 2:0, Sokół

Aleksandrów Łódzki - Pelikan Łowicz 2:1.

LSZ

## PO 20 KOLEJKACH

1. Legionovia	41	39:23
2. Polonia	38	36:17
3. Świt	37	34:19
4. Unia	35	33:23
5. Lechia	33	38:22
6. Legia II*	30	39:23
7. Błotnianka	29	34:37
8. Kutno	28	25:26
9. Broń	28	24:29
10. Ursus	28	30:37
11. Pilica	24	31:39
12. ŁKS II	23	34:34
13. Jagiellonia II	21	34:34
<b>14. Znicz</b>	<b>21</b>	<b>23:34</b>
<b>15. Wiekielec</b>	<b>19</b>	<b>21:30</b>
16. Pelikan	17	23:29
17. Sokół	17	21:27
<b>18. Mamry</b>	<b>17</b>	<b>17:34</b>
19. Wissa	13	14:33
*mecz mniej		



# BĘDZIE PIĄTE ZWYCIĘSTWO Z RZĘDU?

**PLUSLIGA SIATKARZY**\\ Dzisiaj Indykpol AZS zagra w Nysie i będzie oczywiście zdecydowanym faworytem, chociaż warto pamiętać, że w Olsztynie gospodarze wygrali dopiero w pięciu setach. Początek o godz. 17.30, transmisja w Polsacie Sport.

**P**ięć dni temu ZAKSA we własnej hali sensacyjnie straciła komplet punktów z Czarnymi, natomiast w sobotę lider stoczył zacięty bój z ekipą z Zawiercia. Co prawda ZAKSA ostatecznie wygrała 3:0, ale goście byli bliscy urwania jej co najmniej jednego punktu, bowiem w dwóch pierwszych partiach prowadzili 21:18 i 7:3 oraz mieli piłki setowe! Kaczmarek i spółka zachowali jednak więcej krwi, natomiast zawiercianie (Kovacevic, Konarski i Conte) w decydujących momentach popełniali błędy.

Równie ciekawie było w Jastrzębiu, gdzie gospodarze dopiero w tie-breaku pokonali Katowice, chociaż mistrzowie Polski prowadzili już 2:0 w setach, a w trzecim przy stanie 29:28 mieli piłkę meczową.

Takich emocji - mamy nadzieję - nie powinno być dzisiaj w Nysie, gdzie na zakończenie 22. kolejki Indykpol AZS zagra ze Stalą. Zdecydowanym faworytem są bowiem olsztynianie, którzy - chcąc zachować przewagę na Projektem i Resovią - nie mogą pozwolić sobie na stratę punktów. A poza tym Indykpol AZS wciąż może powalczyć

o czwarte miejsce, bo jeśli nie poniesie strat w Nysie, wtedy Warta będzie miała jedynie dwa punkty przewagi, a przecież olsztynianie rozegrali jeden mecz mniej!

Warto przypomnieć, że siatkarze Indykpolu AZS mają za sobą bardzo udany ostatni miesiąc, bowiem w lutym podopieczni Javiera Webera w meczach z LUK Lublin, Cuprum Lubin i Cerradem Czarnymi Radom nie stracili nawet seta. W sumie mają na koncie cztery zwycięstwa z rzędu, bo pod koniec stycznia wygrali 3:3 z Katowicami.

- MYŚLĘ, ŻE BARDZO DOBRZE ODNALEZLIŚMY SIĘ W NOWYM SYSTEMIE GRY - TAK PRZYCZYNIŁO ZWYCIĘSKIEJ PASSY WYJAŚNIA TORY DEFALCO, PRZYJMĄCY OLSZTYŃSKIEGO ZESPOŁU. OCZYWIŚCIE AMERYKANIN MA NA MYŚLI SYSTEM WPROWADZONY PRZEZ TRENERA WEBERA, KTÓRY W GRUDNIU ZASTĄPIŁ ZBYT NERWOWEGO MARCO BONITTE.

Od poprzedniego meczu Indykpolu AZS minęło już 14 dni, czy zatem tak długa



Olsztyńscy siatkarze w PlusLidze wygrali ostatnio cztery mecze z rzędu

przerwa nie wpłynie negatywnie na formę olsztynian? - Jest wręcz przeciwnie, uważam, że ta przerwa nam przysłuży - mówi Javier Weber. - Bo mieliśmy czas na trening, aby dobrze przygotować zespół - nie tylko pod najbliższego rywala, ale pod końcówkę fazy zasadniczej. To dla nas bardzo ważne, bowiem to ostatni moment, aby mocno popracować.

„Na papierze” faworytem dzisiejszego meczu w Nysie jest Indykpol AZS, ponieważ gospodarze pod wodzą Daniela Plińskiego wygrali jedynie z Ślepskiem (3:2) i Lublinem (3:0).

O sile Stali stanowi Wasim Ben Tara, który na swoim koncie zgromadził 371 punktów. Tunezyjski atakujący jest także groźny w polu serwisowym - 26 asów. Poza tym skuteczny

w bloku jest Moustapha M'Baye (31 punktów), warto też wspomnieć o marokańskim przyjmującym Zouheir El Graoui, który niedawno wzmocnił zespół z Nysy. W ekipie trenera Plińskiego są jeszcze m.in. Maciej Zajder, Marcin Komenda i Michał Ruciak.

- Musimy zagrać na wysokim poziomie, ponieważ rywal to dobry zespół - nie ma wątpliwości trener

Weber. - Stal jest nisko w tabeli, ale ma w swoich szeregach bardzo dobrych zawodników.

Przypomnijmy, iż w pierwszym spotkaniu lepszy okazał się Indykpol AZS, zwyciężając po pięciosetowej walce (w tie-breaku do 13).

## • Pozostałe wyniki 22.

**kolejki:** LUK Lublin - Asseco Resovia Rzeszów 1:3 (-18, -23, 24, -15), ZAKSA Kędzierzyn-Koźle - Aluron CMC Warta Zawiercie 3:0 (24, 33, 25), Projekt Warszawa - Ślepsk Małow Suwałki 3:1 (21, 21, -20, 23), Jastrzębski Węgiel - GKS Katowice 3:2 (23, 19, -22, -32, 12), Skra Betchatów - Trefl Gdańsk 3:2 (20, 20, -23, -21, 11), Cerrad Enea Czarni Radom - Cuprum Lubin (zakończył się po oddaniu gazety do druku).

DAD

## PLUSLIGA

1. ZAKSA	18-1	52	55:11
2. Jastrzębski	17-3	51	55:17
3. Skra	16-5	47	57:31
4. Warta	15-7	40	47:37
5. Indykpol	12-8	35	43:32
6. Projekt	12-9	35	43:40
7. Resovia	11-10	35	43:37
8. Katowice	10-12	31	42:46
9. Trefl	8-12	25	33:38
10. LUK	7-15	21	31:52
11. Czarni	7-13	19	23:47
12. Ślepsk	6-16	19	27:53
13. Cuprum	5-16	19	32:53
14. Stal	2-19	9	22:59

**GAZETA OLSZTYŃSKA.**

Oficjalny partner prasowy drużyny Indykpol AZS Olsztyn zaprasza na mecz

Drużynę Indykpol AZS Olsztyn wspierają:



[www.indykpolazs.pl/bilety](http://www.indykpolazs.pl/bilety)

## SPRINTEM

**KOSZYKÓWKA**\\ Zgodnie z przewidywaniami, w Pruszkowie olsztynianki w meczu z liderem miały niewiele do powiedzenia.

• **MKS Pruszków - KKS Agapi Olsztyn 90:68 (19:16, 22:17 25:18, 24:17)**

**KKS:** Sztąberska 17, Chęłchowska 16, Wawrzyniak 13, Sobotka 8, Daliga 8 oraz Bałdyga 3, Giżyńska 2, Pałasz 1, Przeradzka Pruszków to zdecydowany lider I ligi, więc olsztynianki

do faworytek nie należały. Jednak początek meczu był wyrównany, co prawda gospodynie szybko objęły prowadzenie, ale Wawrzyniak doprowadziła do remisu. Swoją drogą dla Wawrzyniak był to powrót na „stare śmieci”, bowiem przez kilka sezonów występowała w drużynie z Pruszkowa.

W 7. min KKS - po trójce Sztąberskiej - prowadził nawet 15:12, ale końcówka kwarty należała już do MKS. Niestety,

w drugiej kwarcie olsztynianki popełniały proste błędy w ataku, co skutecznie wykorzystywał lider, w efekcie po pierwszej połowie olsztynianki zespół przegrywał 33:41. Po przerwie ekipa z Pruszkowa kontrolowała przebieg meczu, ale olsztynianki mimo porażki powodów do wstydu też nie mają.

- Z mocnym rywalem zgrałiśmy na tyle, na ile było nas stać - powiedział po meczu trener Tomasz Sztąberski.

Aby pokonać Pruszków trzeba grać na najwyższych obrotach, a tego nam zabrakło. Rywalki dysponują dużym potencjałem i prawdopodobnie w tym roku wywalczą ekstraklasę, mimo to pierwsza połowa w naszym wykonaniu była niezła ale w drugiej to już z ich strony była kanonada. Ta porażka była jednak w kalkulowaną w nasze wyniki w tym sezonie. Teraz przed nami środowy mecz z Pabianicami, z którymi walczyliśmy

o 3. miejsce. Kibice będą więc nam bardzo potrzebni. Środowy mecz w Jezioranach rozpocznie się o godzinie 18.

• **Inne wyniki 23. kolejki:** SMS PZKosz Łomianki - Huragan Wołomin 79:65, Grot F&F Automatyka Pabianice - AZS Uniwersytet Warszawski 78:56, Basket SMS Aleksandrów Ł. - AZS Politechnika Gdańsk 61:63, Sokół S.A. - AZS UMCS II Lublin ...17

EM, DAD

## I LIGA

1. Pruszków	41	1655:1086
2. AZS UG*	36	1401:1148
3. Pabianice	36	1449:1236
4. KKS	34	1619:1499
5. AZS UW	32	1384:1413
6. Politechnika**32	1475:1563	
7. Sokół	31	1306:1258
8. Mon-Pol	31	1395:1427
9. AZS UMCS II	28	1166:1193
10. Huragan	27	1287:1463
11. GTK II	27	1213:1475
12. Basket*	26	1212:1470
13. Łomianki	24	1138:1469

\*mecz mniej \*\*mecz więcej





# SPORT.wm.pl

## UDANA AKCJA I NIEUDANY MECZ

**I LIGA PIŁKARSKA** \\ Po niezłym początku rundy (1:1 w Kielcach) olsztyńscy kibice liczyli na jeszcze lepszy wynik w meczu z Widzewem. Niestety, łodzianie, którzy zapewne awansują do Ekstraklasy, ograli Stomil, który zbliżył się do II ligi.



Przed meczem piłkarze z Olsztyna i Łodzi oraz muzycy z zespołu Enej wspólnie zaprezentowali protest przeciwko wojnie w Ukrainie

### • Stomil Olsztyn - Widzew Łódź 0:2 (0:1)

**0:1, 0:2** - Pawłowski (8, 49)  
**STOMIL:** Tobiasz - Żwir, Lafrance, Bwanga, Straus - Toporkiewicz (75 Wójcik), Tymosiak (61 Fundambu), Reiman, Kisiel (61 Sobol), Moneta - Mikita

Władze olsztyńskiego klubu postanowiły, że cały dochód ze sprzedaży biletów zostanie przekazany na pomoc humanitarną Ukrainie, która cały czas jest atakowana przez najeźdźców ze wschodu. Poza tym piłkarze obydwu drużyn przed pierwszym gwizdkiem sędziego zamaniifestowali swój sprzeciw przeciwko agresji Rosji i stanęli do wspólnego zdjęcia z banerem „NIE DLA WOJNY”.

W tym czasie publiczność olsztyńskiego stadionu głośno skandowała hasła, które jednak nie nadają się do cytowania. Powiemy jedynie, że Putin, gdyby te hasła

usłyszał, natychmiast kibiców Stomilu wpisałby na czarną listę swoich wrogów, ale dzisiaj znalezienie się na takiej liście jest akurat powodem do dumy.

Ale zostawmy na razie ruskiego zbrodniarza i wróćmy do meczu, po którym w Olsztynie wiele sobie obiecywano, bowiem w poprzedniej kolejce Stomil wywiozł punkt z Kielca, a Widzew na swoim stadionie dostał bęcki (2:5) od Arki. Niestety, w piątkowy wieczór kibicom przypominały się koszmary z rundy jesiennej, gdy olsztyńska obrona popełniała fatalne błędy przy stałych fragmentach gry. Teraz było podobnie, w efekcie już w 8. minucie Widzew wyszedł na prowadzenie, bowiem po przedłużeniu dośrodkowania rzutu różnego piłka trafiła do niepilnowanego Bartłomieja Pawłowskiego, który z kilku metrów bez problemu umieścił ją w siatce.

Kwadrans później Stomil mógł wyrównać, ale Patryk Mikita uderzył zbyt lekko, by pokonać bramkarza. Z kolei tuż przed przerwą Widzew stanął przed szansą na podwyższenie wyniku, jednak bardzo przytomnie zachował się Kacper Tobiasz, bramkarz, który do Stomilu trafił tuż przed meczem z Koroną.

W przerwie doszło do milej uroczystości. Swoje ostatnie pięć minut na olsztyńskim stadionie mieli bowiem Piotr Skiba i Janusz Bucholc, z którymi przed tym sezonem postanowiono nie przedłużyć kontraktu. Prezes Arkadiusz Tymiański podziękował zasłużonym piłkarzom Stomilu, wręczając im pamiątkowe koszulki. O tym, ile obaj dla drużyny znaczyli, niech świadczą liczby - otóż Skiba jako bramkarz zagrał 305 razy, a Bucholc w obronie Stomilu wystąpił w 332 meczach!

Niestety, zanim na dobre zaczęła się druga połowa,

było już praktycznie po meczu, ponieważ kolejne fatalne zachowanie olsztyńnian znowu wykorzystał Pawłowski. Zawodnik Widzewa najpierw wycofał piłkę do swojego partnera, którego strzał został jednak zablokowany, ale wtedy do piłki ponownie dopadł Pawłowski i strzelił nie do obrony, bowiem leżący na ziemi Jonathan Simba Bwanga nie potrafił skutecznie wybić piłki poza boisko.

Stomil miał jeszcze swoje sytuacje, które powinny zakończyć się bramkami, lecz był zbyt nieporadny w polu karnym rywala. Na przykład w 61. minucie Mikita nie potrafił z bliskiej odległości trafić do siatki, a w ostatniej akcji meczu po głowce Huberta Sobola piłka trafiła prosto w bramkarza.

- Porażka boli, ale nie będziemy się po niej załamywać, bo nasza gra wyglądała całkiem przyzwoicie, zwłaszcza w pierwszej połowie - powiedział po

meczu trener Stomilu Adrian Stawski. - Zabrakło nam tylko przysłowiowej kropki nad i, ponieważ sytuacje bramkowe mieliśmy. Wiedzieliśmy, że terminarz nas nie rozpieszcza, bo na początku gry z mocnymi drużynami, ale punktów zacząć wygrywać.

W 21 meczach obecnego sezonu Stomil 14 razy przegrał, dwa mecze zremisował i pięć przegrał. Miejsce w strefie spadkowej nie jest zatem przypadkowe.

W sobotę o godz. 18 olsztyńska drużyna zagra na wyjeździe z ŁKS Łódź

### • Inne mecze 22. kolejki:

Zagłębie Sosnowiec - GKS Katowice 0:1 (Błąd 80), ŁKS Łódź - Korona Kielce 0:0, Resovia - GKS Jastrzębie 1:0 (Mróz 51), Sandecja Nowy Sącz - GKS Tychy 2:3 (Zjawiański 28 k, 45 k - Wołkowicz 2, Żytek 6, Dikow 64 s); **niedziela:** Miedź Legnica - Puszcza Niepołomice 3:1 (Makuch 13 k, 63, Zapolnik

27 - Kobusiński 89 k), Arka Gdynia - Górnik Polkowice 2:0 (Deja 23, Dobrotka 69), Chrobry Głogów - Odra Opole 1:0 (Bochnak 53); **poniedziałek:** Skra Częstochowa - Podbeskidzie Bielsko-Biała (18).

EM, DAD

### PO 21 KOLEJKACH

1. Miedź	50	41:16
2. Widzew	42	39:26
-----		
3. Korona	37	28:20
4. Chrobry	35	25:18
5. Arka	35	38:21
6. Tychy	34	24:23
-----		
7. Podbeskidzie*	33	35:24
8. Sandecja	32	27:25
9. ŁKS*	31	23:20
10. Odra	30	29:30
11. Resovia	30	23:23
12. Skra*	27	13:21
13. Katowice	27	27:34
14. Puszcza*	22	22:28
15. Zagłębie	22	29:35
-----		
<b>16. Stomil*</b>	<b>17</b>	<b>22:38</b>
17. Jastrzębie*	14	16:35
18. Górnik	13	17:41

\*mecz załegły